DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Redakcja · Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-312. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 27 października 1931 Nr. 247

O żadnej rewizji traktatów nie może być mowy

Dokoła wizyty Lavala w Nowym Jorku

Nowy Jork, 26. 10. (Pat). Według informacyj francuskich korespondentów, premjer Laval miał oświadczyć prezydentowi Hooverowi, że **O ŻADNEJ REWIZJI TRAKTATÓW NIE MOŻE BYĆ MOWY.**

Waszyngton, 26. 10. (Pat). Premjer Laval oświadczył dziennikarzom, że może aprobować jedynie te ustępy przemówienia senatora Boraha, w których senator wyraził opinję, że Niemcy winny zapłacić szkody materjalne, poczynione we Francji i Belgji oraz te, które Francja określiła, w jakim stopniu może przeprowadzić swe rozbrojenie.

Waszyngton, 26. 10. (Pat). W sferach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że WIZYTA PREMJERA LAVALA NIE BĘDZIE MIAŁA WIĘKSZEGO ZNACZENIA PRAKTYCZNEGO, albowiem FRANCJA NIE MOŻE ZRZEC SIĘ WARUNKÓW BEZPIECZEŃSTWA. Prezydent Hoover zaś skrępowany przez nastroje senatu, nie może dać żadnych wiążących obietnic. Spodziewają się, że w sprawach gospodarczych i finansowych omawiane będą kroki, jakie prawdopodobnie były już zaproponowane przez ekspertów banku francuskiego, którzy odbyli w Nowym Jorku konferencję z gubernatorem Federal Reserve Bank.

W każdym razie efekt wywołany w świecie przez sam fakt podróży francuskiego premjera do Waszyngtonu może wzmocnić przychylną atmosferę ogólną w okresie konferencji rozbrojeniowej podobnie, jak wizyta Mac Donalda dwa lata temu przyczyniła się do wytworzenia przychylnej opinji publicznej podczas londyńskiej konferencji o rozbrojeniach morskich.

Nowy Jork, 26. (10. (Pat). Jeden z najbardziej popularnych publicystów amerykańskich Walter Lipman pisze w „New Herald Tribune":

Nikt nie może zaprzeczyć, że ROZWIJAJĄCY SIĘ NARÓD POLSKI MUSI MIEĆ ZAPEWNIONY DOSTĘP DO MORZA. Niemcy nie ułatwiają rozwiązania tej sprawy przez swe demonstracje hitlerowskie oraz wprost niewiarogodną arogancję w stosunku do Polski.

Naród Polski nigdy nie zgodzi się na naruszenie swych świętych praw

Odpowiedź Polski na wystąpienie sen. Boraha

Warszawa, 26. 10. (PAT). Z inicjatywy komisji współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych została wczoraj wysłana do sekretarza stanu Stimsona depesza podpisana przez kilkadziesiąt organizacyj i stowarzyszeń Polski. Depesza ta w tłumaczeniu polskiem brzmi jak następuje:

Niżej podpisane organizacje polskie, biorące udział w życiu międzynarodowem, a gromadzące w swoich szeregach ludzi wszelkich przekonań politycznych oświadczają: **Ze zdumieniem przeczytaliśmy wypowiedzia ne w tych dniach oświadczenie senatora Boraha.** Jak donosi prasa, miał on powiedzieć, że POLSKA POWINNA WYRZEC SIĘ POLSKIEGO POMORZA, które nazywa on „korytarzem" zwróconego Polsce jako naprawa historycznej zbrodni międzynarodowej. Zwracamy uwagę Waszej Ekscelencji na fakt, że PODOBNE OŚWIADCZENIE OBRAŻA POCZUCIE SPRAWIEDLIWOŚCI, — szkodzi dobrym stosunkom między narodami europejskimi i podważa zaufanie, konieczne dla odbudowy gospodarczej. Wystąpienie tak nieopatrzne osłabia poszanowanie zobowiązań międzynarodowych, na których opiera się pokój i przyczyniając się do niebezpiecznych konfliktów — stanowi przeszkodę w rozbrojeniu. Uważamy za konieczne podkreślić z naciskiem fakt dostatecznie znany opinji światowej, że NARÓD POLSKI, BĘDĄCY JAKNAJBARDZIEJ POKOJOWO USPOSOBIONY NIGDY NIE ZGODZI SIĘ NA NARUSZENIE SWYCH ŚWIĘTYCH PRAW, ANI TEŻ NA TARGI TERYTORJALNE KOSZTEM LUDU POLSKIEGO. Żywimy przekonanie, że w obronie sprawiedliwości Polska może całkowicie liczyć na znaną solidarność wielkiego i szlachetnego narodu amerykańskiego, której posiada tak liczne dowody. Depeszę tę m. i. podpisały następujące organizacje: **Federacja Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów, Polskie Stow. Przyjaciół Pokoju, Polski Komitet Obrony pokoju przez poszanowanie traktatów, Z. O. K. Z., Instytutu współpracy z zagranicą, Penklub, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Komisja współpracy prawniczej międzynarodowej, Komisja współpracy międzynarodowej polskich stowarzyszeń społecznych. Związek nauczycielstwa polskiego, Klub kobiet postępowych itd.**

Grandi w Berlinie

Mussolini wyraża Niemcom swą sympatję

Berlin, 26. 10. (Pat). Włoski minister spraw zagr. **Grandi** przybył dziś o godz. 9,30 rano w towarzystwie swej małżonki oraz znajdujących się w otoczeniu jego wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych do Berlina. Na powitanie gości włoskich przybyli kanclerz **Bruening** wraz z sekretarzem stanu **von Bülowem, dr. Pünder, dr. Weisman,** ambasador niemiecki w Rzymie **von Schubert** i szef protokułu dypl. hr. **Tatenbach.** Na dworcu zjawił się również ambasador włoski w Berlinie **Orsini Baroni** wraz z członkami ambasady oraz przedstawiciele kolonji włoskiej. W czasie powitania kanclerz Bruening wręczył małżonce ministra **Grandiego** bukiet czerwonych róż. Następnie **GRANDI WYGŁOSIŁ PRZEZ RADJO KRÓTKIE PRZEMÓWIENIE, W KTÓREM WYRAZIŁ NARODOWI NIEMIECKIEMU SYMPATJĘ IMIENIEM MUSSOLINIEGO.** Dworzec w czasie przybycia ministra włoskiego otoczony był silnym kordonem policji.

Zebrani przed wyjściem liczni przedstawiciele kolonji włoskiej **zgotowali ministrowi Grandiemu owacyjne powitanie.**

W towarzystwie kanclerza odjechał następnie minister Grandi do hotelu Esplanady, gdzie zamieszkał.

W godzinach popołudniowych Grandi w towarzystwie ambasadora Baroniego **złożył wizytę kanclerzowi Brueningowi** i sekretarzowi stanu von Bülowowi, którzy go rewizytowali. Wizyta Grandiego u kanclerza Brueninga trwała trzy kwadranse przyczem omówione zostały poszczególne zagadnienia polityczne.

W południe sekretarz stanu **von Bülow wydał śniadanie na cześć włoskiego ministra spraw zagr. i jego małżonki.**

Zgon polskiego charge d'affaires w Moskwie

Moskwa, 26. 10. (Pat). Wczoraj o godzinie 8 rano zmarł na paraliż serca **polski charge d'affaires radca Adam Zieliński.**

Przywódcy „Centrolewu" przed sądem

za nawoływanie do aktów gwałtu i przewrotu społecznego

Przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpoczyna się w dniu dzisiejszym proces przywódców t. zw. „Centrolewu", oskarżonych o przygotowywanie zamachu na rząd, a to przez podburzanie mas społecznych **do aktów gwałtu, przygotowywanie organizacji powołanej do kierowania akcją rewolucyjną i t. p.**

Na ławie oskarżonych zasiadają: **Herman Lieberman, Norbert Barlicki, Stanisław Dubois, Mieczysław Mastek, Adam Pragier, Adam Ciołkosz, Władysław Kiernik, Wincenty Witos, Kazimierz Bagiński, Józef Putek i Adolf Sawicki;** jednem słowem „elita" kierownicza oraz zapaleni wykonawcy jej woli z „Centrolewu".

Proces ten — naogół niewłaściwie oceniany w opinji — rozpoczyna **nową kartę w historji naszych obyczajów politycznych.** Jest on wynikiem konfrontacji dojrzewającego i niepozwalającego się wyrugować zmysłu państwowego w narodzie polskim — z nowem wydaniem **„złotej wolności" szlachty sejmowej naszych czasów, pogardzającej** pojęcia walki politycznej **aż po granice anarchji, depcącej wszelkie poczucie moralne i więzy norm etycznych,** na których wspiera się duch organizacji społecznego i państwowego życia narodu.

Trzeba uznać sens, celowość i nawet konieczność rozważenia przez Trybunał Sprawiedliwości całokształtu działalności „Centrolewu", wraz **z jego akcją agitacyjną, t. zw. kongresem krakowskim i krwawym dramatem na ulicach 22-ch miast w dniu 14 września ub. roku.**

— Niechże to będzie raz ustalone, czy **wolno zniesławiać i bombardować piorunami wzgardy rząd, ponoszący odpowiedzialność za państwo, — czy wolno buntować przeciw państwu obywateli do powalenia rządu,** a potem, sprowokowawszy krwawe zamieszki, **skryć się bezkarnie w zacisze partyjnego podwóreczka,** by po pewnym czasie, gdy burza przeminie, pomknąć chyłkiem po dyeti poselskie i nabrawszy nowego zapasu cynizmu, znów perwdziać togę „obrońcy konstytucji i prawa".

Ostatnie przygotowania na sali sądowej zostały już ukończone.

Ława oskarżonych zostaje przebudowana, tak, iż ją powiększono, aby mogła pomieścić wszystkich podsądnych.

Postawiono też jeszcze kilka dodatkowych ław dla prasy, której przedstawiciom karty wstępu wydawane były osobiście przez Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie p. Kamińskiego.

Ilość biletów dla prasy jest nieznaczna, przedstawiciele prasy zagranicznej otrzymali trzy bilety.

Przewodniczy rozprawie sędzia Hermanowski, przy udziale sędziów Rykoczewskiego i Leszczyńskiego.

Oskarżają prokuratorzy Grabowski i Rauze.

Ławę obrończą zajmą adwokaci: Berenson, Śmiarowski, Szumański, Szurlej, Honigwill, Rudziński, Urbanowicz i inni.

Obrona zorganizowała sekretarjat, który prowadzić będzie trzech aplikantów.

Krwawy dramat w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Przy ul. Wiejskiej 3 w pokojach kawalerskich, mieszczących się na 4-tem piętrze, mieszkali Zygmunt Olszowski i 21-letnia Helena Wróblewska, córka dyrektora monopolu tytoniowego z Łodzi.

Wczoraj wieczorem rozległ się nagle huk **wystrzału.** Z pokoju wybiegł Olszowski z okrzykiem: „Żona zastrzeliła się".

Sąsiedzi, którzy wbiegli do pokoju, znaleźli Wróblewską na łóżku martwą.

Policja aresztowała Olszowskiego, gdyż zachodzi podejrzenie, iż on zamordował Wróblewską.

Premjer Francji

Laval w Ameryce

Dywersja sen. Boraha za „rewizją” traktatów

Stany Zjednoczone zgotowały premjerowi Francji entuzjastyczne przyjęcie. Znakomity publicysta paryski Stefan Lausanne towarzyszący Lavalowi do Ameryki kabluje: „Po powitaniu utwo-



Premjer francuski Laval

rzył się pochód i pod osłoną policji na motocyklach skierował się zwolna na Broadway, tę olbrzymią arterję, która przecina cały Nowy Jork i ciągnie się dalej wzdłuż Hudsonu na przestrzeni 50 kilometrów. Każdy, przybywający po raz pierwszy do Ameryki odnosi wrażenie, że znalazł się w otchłani niedostępnych murów z żelaza i kamienia. To też i Laval nie oparł się temu wrażeniu. Odrzucał nieustannie głowę w tył, szukając poza niebotycznemi budowlami drapaczy chmur **skrawków nieba i światła**, widział jednak tylko tysiące ciekawych, powiewających w oknach chusteczkami. Chociaż uniesienie tłumów **nie było tak olbrzymie jak w czasie przyjazdu Focha i Joffre'a** niemniej przedstawiciel Francji powitany był **z ogromną serdecznością**.

W mikroskopijnym starym ratuszu minister Laval powitany został przez burmistrza Nowego Jorku Jima **Walkera**. Premjer na prześliczne przemówienie odpowiedział z nieukrywanem wzruszeniem:

WITACIE WE MNIE CZŁOWIEKA POKOJU.

W czasie wielkiej wojny w tym samym ratuszu witany był Foch słowami: „Przyjmujemy pana z taką dumą, jak gdyby to był Aleksander lub Napoleon”. Laval — przedstawiciel Francji reprezentuje dziś również potęgę państwa, które dumą napełnia jego obywateli, wiedzą bowiem, że **potęga ich ojczyzny oparta jest wyłącznie na sprawiedliwości i na prawie**.

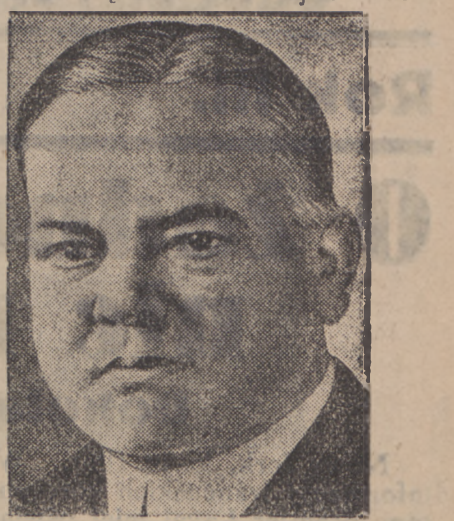
przyjmę ich i wypowiem się. Nie potrzebują się denerwować oświadczeniami szanownego senatora, który wypowiedział wyłącznie swe osobiste zapatrywanie.

„Berliner Tageblatt” dodaje, że senator Borah jednocześnie **ponownie doradza Stanom Zjednoczonym, aby uznały Rosję Sowiecką.**

Rzecznik Sowietów musi być propagatorem rewizji granic, oddania Niemcom Pomorza i anulacji traktatu wersalskiego!

W prasie francuskiej bezczelne oświadczenie sen. Boraha wywołało zrozumiałe wrzenie. Pertinex pisze w **„Echo de Paris”**: „Pan Borah z postawą Napoleona oświadczył z zimną krwią że **Francja nie może niczego oczekiwać od Ameryki bez zwrotu Niemcom Pomorza i skreślenia reparacyj.**

Jeżeli Hoover i Stimson chcieli nam tą drogą pokazać, że ich zadanie nie jest łatwe, to metody takie można zrozumieć, jeśli jednak celem tego występu było powiedzenie prasie francuskiej, że i **amerykański rząd tak myśli jak senator Borah**, co u prezydenta Hoovera nie jest niepodobieństwem, to musimy to postępowanie napiętnować jako **absolutnie niedopuszczalne**. Niedopuszczalne dlatego, **że premjer Laval w zamknięciu Białego Domu nie wiedział, co się na zewnątrz dzieje. Może**



Prezydent Stanów Zjedn. Herbert Hoover.

chciano drogą prasową **wciągnąć sprawę Pomorza w krąg debat, mimo, że Stimson powiedział niedawno posłowi polskiemu, że Ameryka sprawą Pomorza się nie interesuje**”.

Obrady polityczno-finansowe

W piątek rano, premjer Laval w otoczeniu świty udał się na cmentarz wojskowy i złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Następnie p. Laval odbył w Białym Domu dłuższą konferencję z Hooverem, w obecności sekretarza stanu Stimsona. Postanowiono powołać rzeczoznawców dla opracowania szczegółów technicznych. Następnie Laval konferował z wiceprezydentem Stanów Zjedn. Curtisem nad koniecznością rozwiązania zagadnień złota, waluty i rozbrojenia.

Ogłoszone następnie oświadczenie urzędowe stwierdza, że prezydent Hoover i premjer Laval będą omawiali **WYŁĄCZNIE TEMATY POLITYCZNE, MAJĄCE NA CELU PRZYSPIESZENIE ZAKOŃCZENIA ŚWIATOWEGO KRYZYSU GOSPODARCZ., POGŁOSKI O WSZELKICH INNYCH TEMATACH DYSKUSJI SĄ BEZPODSTAWNE.** Na szczęście pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Francją nie istnieją żadne punkty sporne. Jedynym celem rozmów obecnych jest **szczera i poważna wymiana zdań**, mająca na celu znalezienie wspólnej podstawy dla użytecznej akcji, dążącej do postępu na całym świecie.

Premjer Laval odbył również konferencję z ekspertami. O przebiegu tej konferencji nie udzielił premjer francuski prasie żadnych wyjaśnień. Następnie konferował Laval z Hooverem, z sekretarzem stanu Stimsonem i podsekretarzem skarbu Millsem. **Konferencje zostały faktycznie zakończone.** Laval oświadczył przedstawicielom prasy, iż jest **zadowolony z dowodów serdeczności i szczerości, jakie napotkał w Ameryce.**

Dywersja sen. Boraha

Korespondent Havasa podaje: Przyjmując dziennikarzy, którzy towarzyszą premjerowi Lavalowi w czasie jego pobytu w Waszyngtonie, sen. **Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu** oświadczył, iż

OSOBIŚCIE PRZECIWNY JEST WSPÓŁPRACY STANÓW ZJEDNOCZONYCH Z EUROPĄ. Senator uważa, iż rozbrojenie Europy jest niemożliwe bez **WPROWADZENIA ZMIAN DO TRAKTATU WERSALSKIEGO.** W sprawie **„KORYTARZA POLSKIEGO”, KTÓRY, JAK ZAZNACZYŁ SENATOR, WINIEN ZNIKNĄĆ, WYSUNĄŁ ON MYŚL KONFERENCJI ZAINTERESOWANYCH MOCARSTW.**

„Berliner Tageblatt” donosi za „United Press” w Waszyngtonie, że **Laval konferował rzekomo z sen. Borah na bankiecie w Białym Domu** jeszcze w piątek wieczorem, poczem kontynuować mieli rozmowy w sobotę u Stimsona. Borah miał wedle wersji niemieckiej oświadczyć dziennikarzom, że **TERYTORJALNE POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO SĄ GODNE POŻAŁOWANIA. BORAH POWĄTPIEWA W UCZCIWOŚĆ(!!) Z JAKĄ BYŁ PRZEPROWADZONY PLEBISCYT NA ŚLĄSKU(?)** (my natomiast nie mamy żadnych wątpliwości co do „uczciwości” plebiscytu na Warmji i Mazurach!). Wedle rady sen. Borah należy zmienić Traktat Wersalski w tym kierunku, aby wszystkie długi reparacyjne były skreślone i **aby dokonano rewizji wszystkich granic narodowych(!!).** Gdyby te postulaty zostały przeprowadzone, wtedy on osobiście **ZAPROPONOWAŁBY ANULACJĘ DŁUGÓW WOJENNYCH NALEŻNYCH AMERYCE.**

Najbardziej zaś rewolucyjnym i prowokacyjnym był ten ustęp enuncjacji p. Borah'a, w którym wyraził się następująco, że:

O ILE POSTANOWIENIA TRAKTATU WERSALSKIEGO NIE BĘDĄ ZMIENIONE W DRODZE UGODOWEJ, TO TRZEBA JE BĘDZIE ZMIENIĆ SIŁĄ(!!).

Ostra odpowiedź Francji

Według doniesień „Herald Tribune” i „New York Times”, Laval, czyniąc aluzję do oświadczenia sen. Borah'a, złożonego wobec przedstawicieli prasy francuskiej, powiedział:

„NIE PRZYBYŁEM DO WASZYNGTONU, AŻEBY WDAWAĆ SIĘ W POLEMIKĘ Z SEN. BORAHEM, ANI TEŻ ABY DYSKUTOWAĆ O REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO, A JEDYNIE, ABY ROZMAWIAĆ O DONIOSŁYCH SPRAWACH Z PREZ. HOOVEREM”.

Proszę powiedzieć dziennikarzom, że jutro po moich rozmowach z Hooverem

Kulisy germanofilskiej dywersji

Dywersja senatora Boraha, wystrzelona jak rakieta w toku poważnych narad obu mężów stanu Hoovera i Lavala, w obecności ich najściślejszego sztabu współpracowników — stworzyła atmosferę niezwykłego zamieszania.

Okazuje się bowiem, że w łonie kierujących czynników Stanów Zjednoczonych są **pewne, poważne rozbieżności**. Jest rzeczą charakterystyczną, a w Europie nie do pomyślenia, by ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, sekr. stanu Stimsona, **dezawuował** przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Senacie, iż podczas gdy premjer Laval konferował w zaciszu gabinetów z pewnymi ludźmi, poza jego plecami sen. Borah wygłaszał do przedstawicieli prasy francuskiej ekspose polityczne o planach amerykańskich, które z jednej strony są zupełnem zaprzeczeniem ustalonych zasad politycznych Francji, z drugiej zaś są **dziwnie wiernem echem wytężonej propagandy niemieckiej na terenie Stanów Zjednoczonych A. P.**

P. sen. Borah, który jest jednym z przedstawicieli szeroko po całej Europie rozgałęzionej rodziny żydowskiej Boruchów, a sam jest pochodzenia niemieckiego, gdyż rodzina jego pochodzi z Turyngji, całą swą działalnością hołduje ogromnym sympatjom dla



Sekr. stanu Stimson, kier. polityki zagr. Stanów Zjednoczonych.

dwóch czynników w Europie: dla Niemiec i Rosji Sowieckiej. Traktowany jako „enfant terrible” senatu waszyngtońskiego, jest **BEZWZGLĘDNYM ZWOLENNIKIEM REWIZJI TRAKTATU WERSALSK., USTĘPSTW WOBEC ŻĄDAŃ NIEMIECKICH W ZAKRESIE KOREKTURY GRANIC**, pozatem jest zwolennikiem uznania de iure Sowietów, i wydatniejszej **z Sowietami** współpracy.

TRZEBA ODSEPAROWAĆ OSOBISTE ZDANIE SEN. BORAHA OD OFICJALNEJ OPINJI SFER RZĄDZĄCYCH STANAMI ZJEDNOCZ.

Gdy Czytelnik polski **zechce sobie zdać sprawę ze znaczenia pro-niemieckiej dywersji p. Boraha, musi z całym spokojem odważyć ten fakt, że w Ameryce** akcja propagandowa niemiecka ma do dyspozycji olbrzymią w nakładzie filoniemiecką **prasę całego koncernu Hearsta, że i p. Borah, nawiasem mówiąc wplątany w aferę Orłowa w Berlinie, który sprzedał amerykańskiemu dziennikarzowi dokumenty stwierdzające, że p. Borah brał 100.000 dolarów łapówki za przeprowadzenie uznania Sowietów przez Stany** Zjednoczone — i inni politycy **amerykańscy są ludźmi businessu, z którymi można** nieraz dojść do ładu na gruncie niezupełnie idealnym.

Prasa niemiecka i jej biura prasowe rozdmuchują teraz celowo oświadczenie sen. Boraha, nadając swym informacjom takie tytuły, jak: „Ameryka żąda korektury granic wschodnich Rzeszy”, „Amerykański atak na Traktat Wersalski” etc. etc.

Otóż te popisy propagandy niemieckiej trzeba brać narazie bardzo na chłodno. P. sen. Borah jest amerykaninem, ale **nie stanowi Ameryki**. P. Borah instancjonował w senacie za uznaniem de jure sowietów, i to się nigdy nie stało. Niemcy wierzyły zawsze ostatnio, że mogą otrzymać pomoc z Ameryki, jednakże złudzenia te nigdy się nie sprawdziły.

Prasa poważna w Ameryce i we Francji, podkreśla wyraźnie, że wystąpienia Boraha nie pociągają za sobą żadnej konsekwencji, a tembardziej

ZMIANY OFICJALNEGO STANOWISKA RZĄDU AMERYKI.

W tej chwili jest rzeczą przedwczesną popadać w pesymizm z powodu skandalicznych i niepoważnych dezyderatów politycznych filoniemieckiej grupie w senacie amerykańskim.

Jest inną rzeczą, że przebieg pierwszych konferencji prem. Lavala z prez. Hooverem, witany z początku z wielkim optymizmem, zdaje się zdradzać wielką różnicę poglądów; pomiędzy francuskim, a amerykańskim punktem widzenia.

Na ostateczne wnioski jeszcze przedwcześnie. Najbliższe dni dopiero oddzielą istotne wyniki, od waty propagandowej sprzecznych interesów europejskich, i wykażą realne rezultaty doniosłych rozmów francusko-amerykańskich.

Dostęp Polski do morza
w znamiennem oświetleniu pisma niemieckiego

Wydawany w języku niemieckim organ katolików alzackich „Der Elsässer" z racji ostatniego **wystąpienia ministra Treviranusa** na łamach **paryskiego „Soir"**, publikuje artykuł **p. t.: „Dostęp Polski do morza"**, który przez **to, iż ukazał się w piśmie alzackiem** zasługuje **na uwagę**.

„Terytorjum, znane powszechnie pod nazwą **„korytarza"** — pisze „Der Elsässer" — jest **od niepamiętnych czasów polskiem terytorjum, zamieszkałem, nawet według niemieckich statystyk, przez 80 proc. Polaków.** Jest **to ziemia zrabowana przed 150 laty Polsce przez Prusy** i włączona do państwa niemieckiego. Traktat wersalski naprawił jedynie zbrodnię Fryderyka III-go dokonaną na Polsce. Żądać od Polaków, by oddali „korytarz" wzamian za Litwę lub jej port Kłajpedę, jest **PROPOZYCJĄ RÓWNIE NIESŁYCHANĄ**, jak np. proponowanie Francji, by **zwróciła Alzację i Lotaryngję wzamian za walońskie prowincje Belgji.** Podobny zamiar musiałby się **rozbić** o zdecydowaną wolę samych mieszkańców Alzacji i Lotaryngji. **Narody nie są stadami bydła, które można na jarmarku kupować i sprzedawać.**"

„Tendencyjna nazwa „korytarza" została użyta **przez propagandę pruską w celach oszukańczych**, by narzucić opinji światowej pogląd, jakoby Traktat Wersalski wyciął pas ziemi z terytorjum pruskiego jedynie w tym celu, **by stworzyć bezpośrednie połączenie Polski z morzem.** Tego rodzaju metody opierają się **na wprowadzaniu** w błąd opinji światowej **przez berlińską propagandę.** W chwili pierwszego podziału Polski t. zw. „korytarz" był **polską prowincją.** Zamieszkujący tam również Kaszubi-Polacy z Polakami, w czasach rządów pruskich wybierali **zawsze polskich posłów do Reichstagu**, ponieważ jednak z pruskiego punktu widzenia naród polski ma jakoby przedstawiać mniejszą wartość od Niemców, **wobec tego 80 proc. Polaków należy rzekomo niżej taksować od 20 proc. Prusaków.**"

„Epoka rządów pruskich zaznaczyła się w tym kraju przedewszystkiem usilną akcją germanizacyjną. Starsze pokolenie pamięta jeszcze **z czasów** przedwojennych, jak to nie pozwalano **na nauczanie dzieci polskich w ich ojczystym języku i jak przy pomocy pieniędzy pruskich hakatyści** wywłaszczali Polaków i **pozbawiali ich ziemi.** Polska **NAZWA TCZEW PRZETRWAŁA WIEKI.** Pruski urzędnik uczynił z niej „Dirschau". Gdy przed 60-ciu mniej więcej laty niemczenie tych starych polskich terytorjów przeprowadzane było konsekwentnie, wówczas najdawniejsze polskie nazwy **miejscowości** zastępowane były przez nazwy niemieckie, będące częstokroć śmiesznem przekręceniem brzmienia polskiego. Z polskiego **miasta Inowrocław zrobili Prusacy „Hohensalza"** — słowo **śmieszne** i zgoła bez sensu. Bydgoszcz **przekręcona została na „Bromberg"**, jakkolwiek z żadną górą (Berg) niema nic wspólnego. W czasie panowania pruskiego nauczanie w szkołach odbywało się w języku niemieckim, **jakkolwiek większość dzieci była Polakami.** Dziecko, które przyniosło polską książkę do szkoły, albo po polsku mówiło, **było karane, względnie wyrzucane ze szkoły.** — Prusacy dziś o tem zdają się nie pamiętać."

„Naturalnym i normalnym jest fakt, iż na tem terytorjum, gdzie ponad 80 proc. ludności stanowią **Polacy**, językiem urzędowym jest **dzisiaj polski.** Podobnie zrozumiałą jest radość Polaków z odzyskania wolności i możności używania swego języka, starej polskiej mowy o wysokiej kulturze. **Minister Rzeszy, Treviranus, może wygłaszać tyle mów ile zechce, nie uda mu się jednak przekonać opinji światowej, że w „korytarzu" chodzi o jakieś terytorja** niemieckie. Mamy tu do czynienia z odwieczną polską ziemią, zamieszkałą przez **rdzennie polską ludność, z ziemią**, która Prusy swego czasu **ukradły narówni z innemi terytorjami.** Połączenie tej ziemi w nowoodbudowanem państwie polskiem było jedynie aktem oczywistej sprawiedliwości." Z. S.

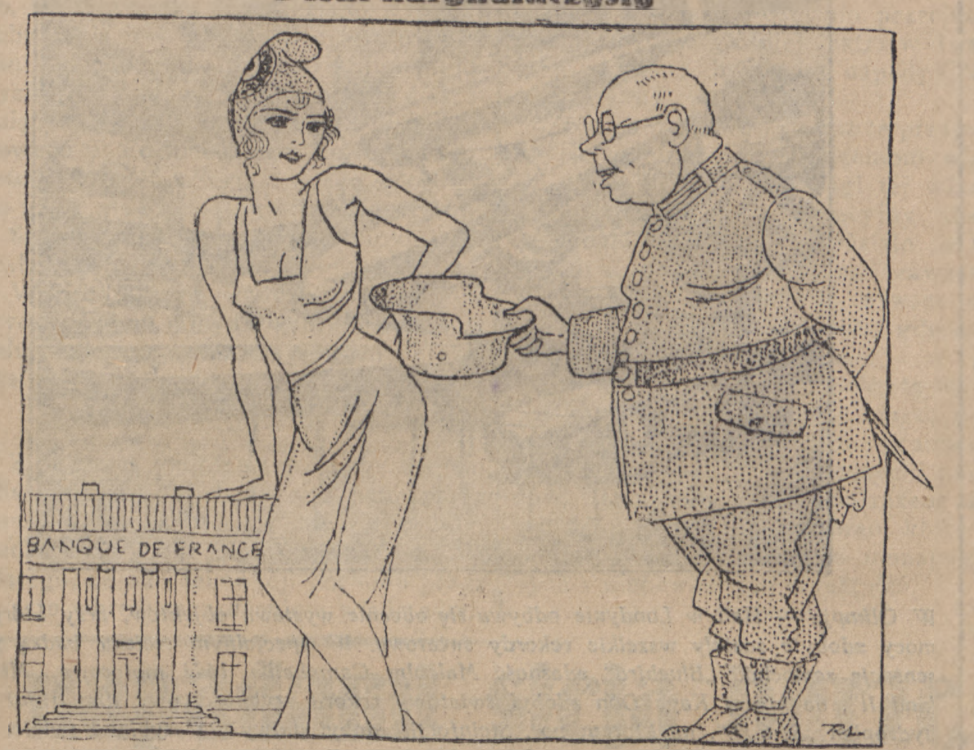
555 pielgrzymek w hołdzie Ojcu św.
w roku jubileuszowym Jego kapłaństwa

Księga pamiątkowa, ogłoszona przez Komitet obchodu złotego jubileuszu kapłaństwa Piusa XI, podaje statystykę pielgrzymek, które przybyły do Rzymu w roku jubileuszowym, by złożyć hołd Namiestnikowi Chrystusowemu. Ogólna liczba tych pielgrzymek wyniosła **555.** Wzięło w nich udział **126.502 osoby.** Pod względem podziału narodowościowego skład ich przedstawia się jak następuje: Włochy 312 pielgrzymek, inne kraje europejskie — 208, jedna pielgrzymka z Azji, cztery z Afryki, 21 — z Ameryki Północnej, 9 — z Ameryki Południowej.

Wśród krajów europejskich pierwsze miejsce zajęła Francja z 49 pielgrzymkami i **14.947 pielgrzymami;** następnie idą kolejno: Niemcy — 47 pielgrzymek i 9.356 **pielgrzymów, Belgja — 21 pielgrzymek** i 6.052 pielgrzymów, Austrja — 14 pielgrzymek i 1.767 pielgrzymów, Hiszpanja — 12 pielgrzymek i 2.840 pielgrzymów, **Polska — 11 pielgrzymek i 1.792 pielgrzymów.**

Księga zawiera przegląd najważniejszych wydarzeń w owym roku, na pierwszem miejscu stawiając porozumienie między Stolicą Apostolską i Włochami, oraz daje w całości przedruk przemówień Ojca św. z lutego i marca 1929 r., wygłoszonych do proboszczów rzymskich, przedstawicieli uniwersytetu katolickiego w Medjolanie i członków korpusu dyplomatycznego, przemówień, w których Papież podkreślił historyczne znaczenie rekoncyljacji.

Z teki karykaturzysty



NIEMIEC (DO MARJANNY):
— Dziwię się, że pani nie chce mi wsypać trochę złota do tego hełmu... Czyż pani istotnie nie wierzy w moje pokojowe uczucia?...

Dobrobyt Europy — dobrobytem Stanów Zjednoczonych
Doktryna amerykańskiej „isolation" zbankrutowała

„Berliner Tageblatt" przynosi z Waszyngtonu wiadomość, że panuje tam silne podniecenie spowodowane **nieufnością zagranicy do stabilizacji dolara.** W kołach decydujących utrzymuje się przeświadczenie, **że porzucenie standartu złota jest wykluczone**, niemniej **przekroczenie 40% pokrycia złotowego** wydaje się prawdopodobne.

To co się obecnie w Ameryce dzieje, jest wynikiem tragicznej **doktryny „splendid isolation"** jak to udowadnia jedno z pism paryskich. W r. 1920 Wilson został zgnieciony przez partję republik. w imię tego **wspaniałego odosobnienia.** Powtarzano dokoła: **„Zachowajmy naszą szczęśliwość dla nas, zachowajmy nasze rynki, naszą prosperity!"**

Usiłowano zerwać **jaknajbezwzględniej stosunki polityczne z Europą** i od lat dziesięciu ruch ten ciągle wzrastał, a każde wybory przynosiły mu nową sankcję. Przed trzema laty **25 miljonów Yankesów oddało swe głosy Hooverowi** i idei Splerdid isolation!

A tymczasem...

W roku 1931 p. Hoover wzywa pospiesznie Lavala i **przepędza długie trwożne godziny na telefonicznych rozmowach z Europą**, aby znaleźć punkt oparcia i drogę wyjścia z zawieruchy. Wszędzie rozbrzmiewa jeden tylko głos: **STANY ZJEDNOCZONE NIE MOGĄ POWSTAĆ Z KRYZYSU BEZ EUROPY!** Doktryna wspaniałego odosobnienia **zbankrutowała.**

Upadek jej może za sobą pociągnąć dotychczasowe bogactwo Stanów Zjednoczonych i równowagę amerykańskiego życia ekonomicznego!

Cóż się to stało? **Jedno z najciekawszych zjawisk, jakie czasy współczesne mają możność obserwować:** Warstwa ludzi, którzy subwencjonują, kontrolują i prowadzą politykę amerykańską — wielcy przemysłowcy i bogaci bankierzy chcieli pod pretekstem mądrości i zręczności **prowadzić politykę podwójną:** Zamknąć się dumnie w swej wspaniałej dziedzinie, w myśl hasła **„Ameryka dla Amerykanów"**, odmówić współpracy w Lidze Narodów, inicjatywach i konfliktach europejskich, a jednocześnie — **pożyczać Niemcom pieniądze**, ekspedjować maszyny do Rosji, interesować się karkołomnemi przedsięwzięciami w Italji, Anglji, nawet Francji i rozsiewać z **nieprawdopodobną naiwnością** swoje kapitały z **optymizmem i brakiem logiki, a na** oczach zadowolonego własnego rządu!

Metoda ta doprowadziła Yankesów tam, gdzie są obecnie.

Strach ogarnął ich dopiero przed plajtą niemiecką i katastrofą angielską. Teraz zwrócili się **z trwogą do rządu, chcąc się na nim oprzeć.** Hoover potrzebował kilku dni aby zrozumieć co się stało. Przerażony powziął heroiczne postanowienie: **zadekretował moratorjum niemieckie** w nadziei, że ocali Niemcy, Anglję i Stany Zjednoczone. Niestety — pierwszym rezultatem moratorjum było **zamrożenie kapitałów amerykańskich w Niemczech.**

Kryzys angielski otworzył mu zupełnie oczy. **Wtedy zaprosił Lavala na konsultację.** Oto symbol dzisiejszego stanowiska **Francji** w świecie i bankructwo doktryny wspaniałego odosobnienia!

Nowy dyrektor depart. w Ministerstwie Skarbu

W tych dniach kierownictwo departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu objął b. dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Włodzimierz Baczyński.

Nowomianowany dyrektor departamentu **p. Baczyński**, urodził się we Lwowie w **roku** 1893-cim. Po ukończeniu gimnazjum, **studja** wyższe odbywał na uniwersytecie **wiedeńskim na** wydziale prawno - politycznym **pod** kierownictwem prof. prof. Philippowicha i Böhm-Bawerka. Następnie **studjował** nauki ekonomiczne w Akademji **Eksportowej** w Wiedniu. — P. Baczyński **brał udział** w wojnie światowej, a następnie **w wojnie** polsko - bolszewickiej. Po **wojnie uzyskał** dyplom magistra praw na **Uniwersytecie** Stefana Batorego w Wilnie, poświęcając się pracy w bankowości.

Interesując się żywo zagadnieniami gospodarczemi, dyr. Baczyński bawił w Anglji, Francji, Stanach Zjednoczonych i Szwecji, badając tamtejsze rynki pieniężne.

Zimowy czas urzędowania

Z dniem 1 listopada br. wchodzi w życie we wszystkich ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych zimowy czas urzędowania.

Czynności urzędowe rozpoczynać się będą o godz. 8,30 i trwać będą do 15.30 (w sobotę do 14-ej), czyli nastąpi przesunięcie godzin urzędowych o pół godziny.

Zimowy czas urzędowania obowiązywać będzie do dnia 31 marca 1932 r.

Na marginesie

„Jego Dostojność" nie odpowiada na napaść „chłystka"

Wobec skandalicznego stanowiska red. Marjana Seydy na zebraniu w sprawie bezrobotnych w pałacu J. E. Prymasa Hlonda, prasa wielkopolska nie-endeckiego kierunku zajęła stanowisko wybitnie krytyczne.

„Dziennik Poznański" poddał wystąpienie sen. Seydy ostrej krytyce, przyczem w dalszym tego pisma numerze ktoś z poważnych obywateli z kół miejskich zabrawszy głos na ten temat, stwierdził, że „senator Seyda **uzurpuje sobie prawo zabierania głosu w imieniu społeczeństwa wielkopolskiego"**; wolno mu tymczasem występować **TYLKO** w imieniu jego mniej uświadomionego odłamu (endeckiego — przyp. red.).

Jakiemi zaś metodami zwalcza p. sen. Seyda jako redaktor „Kurjera Poznańskiego" krytykę jego wystąpienia, świadczy o tem ta **„przyzwoita"** odpowiedź, jaka ukazała się na łamach „Kurjera Poznańskiego" (z dn. 23 października nr. 488) pod tytułem: „Nieprzyzwoita napaść":

„Dziennik Poznański" w artykule wstępnym, podpisanym literami J. W. atakuje w sposób nieprzyzwoity senatora Seydę za jego wystąpienie w pałacu prymasowskim w sprawie Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Senator Seyda ubliżyłby sobie, gdyby odpowiadał na napaść **pierwszego lepszego chłystka**".

Jak nam donosi nasz korespondent, literami J. W. podpisuje swe artykuły **kierownik redakcji** „Dziennika Poznańskiego", będący zarazem członkiem zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich".

Ciekawe wobec tego, jak „jego dostojność" p. senator Seyda będzie odpowiadać za swą „przyzwoitą" napaść na... „pierwszego lepszego chłystka...".

Panowie senatorowie i redaktorzy endeccy zaczynają zaiste świecić **pięknym przykładem** w... dyskusji.

Będziemy latać w stratosferze

bezpieczniej, niż w atmosferze

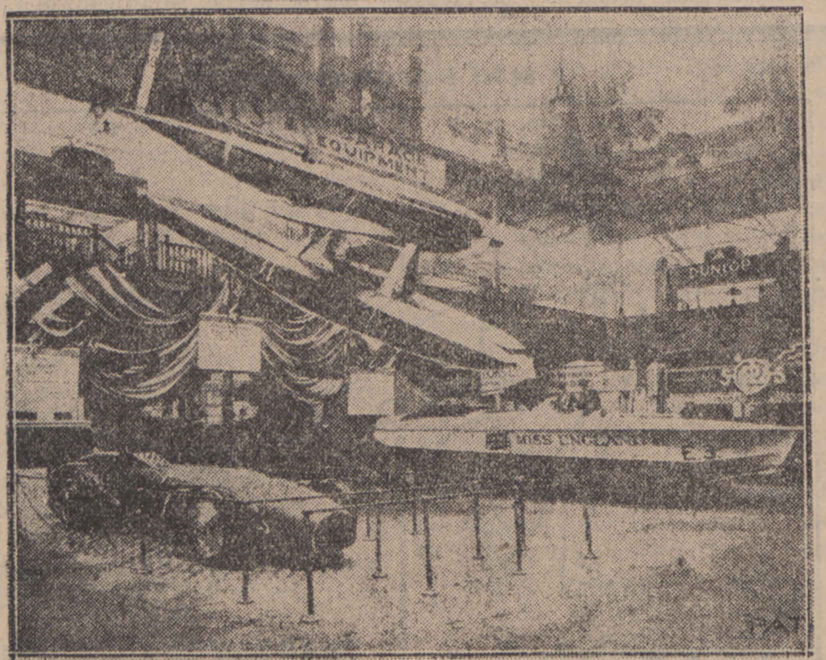
Profesor Piccard, który stał się głośnym z powodu swego lotu do stratosfery urządza obecnie w różnych miastach europejskich odczyty o swem przedsięwzięciu i przybył w tym celu do Pragi. I tam udzielił szereg informacyj o swoich planach.

„Marzyłem już w młodości — mówił prof. Piccard — o locie do stratosfery. Kiedy skończyłem studja i począłem zajmować się kwestją promieniowania kosmicznego — było to już przed wojną — mój dawno już przygotowany lot do stratosfery był środkiem do utwierdzenia teoretycznych przypuszczeń. — Pierwsza próba jednakowoż nie oznacza jeszcze zupełnego rozwiązania problemu".

„Pewnem jest — ciągnął dalej prof. Piccard — że w drugim locie nie wezmę udziału. Z jednej strony nie życzy tego sobie moja żona a z drugiej postanowiłem sam kierować startem, który przy pierwszym locie był niezadowalający. Oprócz tego i z innego powodu nie chcę wziąć udziału w locie. Przy drugim locie osiągnięty zostanie prawdopodobnie rekord wysokości. Życzę sobie aby rekord ten przypisany został Belgji, która udzieliła mi środków na uskutecznienie mego pierwszego lotu i dlatego w gondoli będzie Belgijczyk". (Profesor Piccard jest, jak wiadomo Szwajcarem).

Stratosfera — zdaniem Picarda — zapewne wykorzystana będzie w niedalekiej przyszłości dla lotów komunikacyjnych na dalekie odległości. W tym celu wybudowane muszą być specjalne samoloty. Motory ich muszą być trzy razy silniejsze, aby śruba mogła poruszać się trzy razy prędzej. Nie obejdzie się bez kompresorów. Kabina musi oczywiście być również odpowiednio zbudowana, tak jak zbudowana była nasza gondola. Chodzić będzie jedynie o loty na daleką odległość n. p. z Pragi do New Yorku. Przebyć tę odległość w 8 godzinach nie będzie nic trudnego. Zakłady Junkersa w Monachjum i Farmana w Paryżu zresztą budują już samoloty dla takich lotów. Loty w stratosferze będą bezpieczniejsze niż w atmosferze. Tam niema wiatrów ani burzy. Temperatura jest niezmienna. Wzlot i lądowanie to drobnostka, gdyż na 7 lub 9 godzin można przepowiedzieć pogodę. W tym czasie można odbyć nawet najdłuższe loty, tak, że pilot już wiedzieć będzie, jaka będzie pogoda w czasie lądowania.

Trzej zdobywcy rekordów szybkości



W Olimpja — Hall w Londynie odbywa się obecnie wystawa objektów, przy których pomocy zdobyte zostały wszelkie rekordy światowe. W specjalnym stoisku budzą główną sensację samochód „Bluebird" własność Malcolm Campbell'a, łódź motorowa „Miss England II", na której Kaye Don zdobył światowy rekord szybkości oraz dzisiaj już sławny hydroplan „S. 6. B", na którem por. Steinforth zdobył najwyższą szybkość świata, lecąc z szybkością przeszło 700 klm. na godzinę. Na ilustracji widzimy stoisko wystawy z trzema najszybszemi wehikułami świata.

Woda w kryształach

Woda w kryształach i drogich kamieniach znajduje się, jak stwierdzili mineralogowie, w pewnych minimalnych ilościach. W opalu np. dość często stwierdzano obecność maleńkich kropelek wody. Ostatnio jednak w kopalniach ołowiu w Rossie (U. S. A.) znaleziono duży kryształ kwarcu, w wewnętrznem wyżłobieniu którego znajdowało się około 5 gramów płynu przeźroczystego, składającego się z wody i rozpuszczonych soli mineralnych. Akademja Nauk Przyrodniczych w Filadelfji, której przekazano ten rzadki okaz, zaopinjowała po zbadaniu dokładnem kryształu, iż liczy on prawdopodobnie około 1 miljona lat. Tyleż więc lat liczy sobie i woda, która przechowała się w jego wnętrzu.

Od kiedy?

— Republika Haiti znajduje się od roku 1915 pod protektoratem Stanów Zjednoczonych A. P.

— W. Brytanja odrzuciła parytet złota od 21 września roku bieżącego.

— Bibljoteka Narodowa w Pekinie, budowana od roku 1909, została otwarta i oddana do użytku publicznego w tych dniach.

— Republika Irlandji istnieje od dnia 6 grudnia 1921 roku po uznaniu jej przez W. Brytanję i nadaniu praw Dominjum.

— Pierwszy automobil znajdował się w użyciu od roku 1895, a była nim dwuosobowa karetka firmy francuskiej Panhard.

Do wszystkich matek dbałych o zdrowie swych dzieci!

Dzieje widelca

Od doży weneckiego na dworu królewskie

Dziewięćset lat temu pojawił się widelec w użyciu w Europie. W r. 995 ożenił się syn doży weneckiego, Pietro Orseolo, z księżniczką bizantyjską Argilą, siostrą cesarza Bizancjum. Podczas uczty weselnej posługiwała się księżniczka Argila przy jedzeniu **łyżeczką złotą oraz dwuzębnym widelcem.** Wszyscy uczestnicy uczty weselnej posługiwali się **własnemi palcami,** zamiast widelca, który był jeszcze nieznany w Wenecji. Natomiast łyżki były już w użyciu. Damy weneckie, idąc za przykładem księżniczki, pozamawiały u złotników widelce podobne temu, jakim posługiwała się Argila.

Trwało jednak długo, zanim znalazł drogę do innych krajów. Dopiero około 1360 roku **przyjął się w całej Italji zwyczaj posługiwania się widelcem.** We Francji wszedł widelec w użycie około r. 1370 na dworze królewskim, a do domów mieszczańskich i szlacheckich przedostał się dopiero około 1550 roku. Do Anglji **zawędrował widelec z Wenecji w r. 1608.** W ogólne zaś użycie w Europie wszedł widelec dopiero **w 17-em stuleciu,** gdy przestał być rzadkiem ubraniem stołu wysoko postawionych osób, a wyrabiany z cyny czy stali, taniością swą i praktycznością zdobył sobie popularność i wśród maluczkich.

Nie można być szczęśliwym bez pracy

Ciekawy życiorys oberżystki

Przed kilku miesiącami umarła we Francji poczciwa pewna kobieta. Była to pani Poulard, właścicielka oberży w Mont Saint Michel.

Tysiące turystów i pielgrzymów ściągało w gościnne progi oberżystki, która łączyła wielką inteligencję z uprzejmością i mądrość z doskonałemi wartościami technicznemi swego fachu; oberża była czysta, doskonale zaopatrzona, a słynne omlety okraszone gościnnem ciepłem przyjęciem. Po śmierci popularnej, mądrej oberżystki ukazała się broszura zawierająca jej życiorys.

Czytamy tam następujący testament moralny pani Poulard:

„Ach gdybym mogła, napisałabym moje pamiętniki — oświadczyła raz proboszczowi. — Chciałabym powiedzieć tym wszystkim dorobkewiczom wojennym, że **źle robią chcąc w paru latach zebrać majątek.** Tak nie wolno! **Nie można być szczęśliwym bez pracy!** Chciałabym także powiedzieć, że **młoda uboga dziewczyna może tak jak ja dobić się do majątku pozostawszy uczciwą!**

Testament pani Poulard wyda się może bardzo przestarzałym i staromodnym, wyszminkowanym panienkom, które „pracują" wszelkiemi siłami na zdobycie fortuny, czy choćby... futra. Lecz ileż ludzi pokiwa nad nim głową, mówiąc: **Tak, tak miała rację! Nie za prędko — i — uczciwie!**

Mały feljeton

„Wiadomości codzienne"

Pisaliśmy obszernie w swoim czasie o straszliwej, krwią ociekającej, szermierce atramentowej dwóch wielkich wrogich sobie koncernów prasowych: „Noża w brzuchu" i „Gwoździa w ślepiach". Aliści jest jeszcze jedno wydawnictwo, o którem obowiązek dziennikarski nakazuje mi wydać osąd rzeczowy, a włos mi bieleje i dębem staje na głowie, gdy pomyślę o konsekwencjach mej szaleńczej odwagi... Chodzi o „Wiadomości Codzienne".

Ciiicho!... Pocóż zaraz tak głośno powtarzać straszliwy tytuł!

Zaiste dziennikarz bywa niekiedy bezimiennym bohaterem obowiązku, niewinną myszką w klatce rozjuszonego tygrysa, białym gołąbkiem w skrętach węża-dusiciela!

Przystępując do skreślenia informacyjnego artykułu o Wiadomościach Codziennych" skazuję się na los myszki, bohatera i gołąbka, — na niesamowitą zemstę wymienionego Wydawnictwa, którego reporterzy należą do najlepiej zorganizowanej na świecie czarnej mafji samosądów t. zw. „szajki Wielkiego Lynchu".

Ale trudno. Raz kozie śmierć! Niech czytelnicy wiedzą jak się dla nich poświęcam!

Paradoksalnym zbiegiem okoliczności „Wiadomości Codzienne" są jednocześnie najstarszem i najnowocześniejszem wydawnictwem na globie ziemskim. Legendy głoszą, że pierwszymi lokalami tego Wydawnictwa były jeszcze wielkie kamienie, stanowiące portale do jaskiniowych pałaców naszych praojców. Archeologowie twierdzili przez długie lata, że **założycielką Wydawnictwa była kobieta,** najnowsze jednak badania psychotechniczne skłaniają się jaknajkategoryczniej ku konkluzji zasadniczo odmiennej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że **Wiadomości Codzienne zawdzięczają powstanie swe mężczyźnie,** królowi stworzenia, genjuszowi inicjatywy, umysłowi szerokiemu, lotnemu, precyzyjnemu, wielkiemu Badaczowi Przyczynowości Wszechrzeczy!

Prawdopodobnie jak zwykle bywa, prawda tkwi w złotym środku i przedstawiciele obu płci ręka w rękę współpracowali i współpracują gorliwie w redagowaniu i rozszerzaniu „Wiadomości Codziennych".

Wogóle wydawnictwo posiada rekordową wprost liczbę tak współpracowników, jak i abonentów. Witane jest zawsze z nieopisanym entuzjazmem i rozchwytane błyskawicznie.

Pod względem technicznym „Wiadomości Codzienne" wyprzedziły o całe stulecie resztę niezgrabnej, ciężkiej prasy, uwikłanej niewolnicze w zestarzałe formy drukowanego papieru. To przeżytki średniowiecza! „Wiadomości Codzienne" używają li tylko megafonów, które są istnemi cackami najnowocześniejszej sztuki fonetycznej, o subtelności odcieni i modulacji wprost piramidalnej! Przytem sprawiedliwość każe przyznać, że niema pisma na całym globie ziemskim, które by miało tak **genjalnie zorganizowaną kolporterkę.**

Jest to coś fenomenalnego. Kolporter „Wiadomości Codziennych" jest wszędzie. — Nietylko na ulicy wykrzykuje hałaśliwie tytuły rewelacyjno-sensacyjne, lecz umie wtargnąć do biura, salonu, sypialni, kuchni, klasy szkolnej, do wszelkich instytucyj prywatnych i publicznych. „Wiadomości Codzienne" podaje zazwyczaj z czarującym uśmiechem w przyjacielskiej poufnej pogadance wśród błękitnego dymku papierosów unoszącego się nad fotelami klubowemi, podczas zatroskanej cnotliwej rozmowy zacnych matron w nieokreślonym wieku, w figlarnym szczebiocie młodziutkich „lilijek" o zaróżowionych uszkach, między jednym, a drugim wykładem łysych mędrców o rogowych okularach, na katedrze profesorskiej, trybunie agitacyjnej, pod familijną lampę jadalnego stołu w dyskretnym półcieniu buduarów...

Reporter „Wiadomości Codziennych" jest wszędzie witany, goszczony, przyjmowany z uniesieniem! Jak maharadża dowcipu i intellektu, jak Petronjusz smakowitego wykwintu, prawdziwy arbiter elegantiarum, bożyszcze tłumów, najbliższy przyjaciel i powiernik rodzinnego koła.

A administracja „Wiadomości Codziennych!" W dobie kryzysu, oszczędności, redukcyj, obniżek, kiedy reszta prasy ugina się pod ciężarem budżetowych dramatów! „Wiadomości Codzienne" nie mają ani grosza długów! Żadnych plajt, wierzycieli, komorników! Lekko jak na skrzydłach różnofarbnych motyli, zwinnie jak nowoczesny ślizgowiec, „Wiadomości Codzienne" omijają Scylle i Charybdy wszechświatowej, katastrofy ekonomicznej, prosperują, kwitną, rozwijają się, rozszerzają swe ramy, tętnią życiem wrą bujnym temperamentem, młodzieńczą inicjatywą i pomysłowością!

Biada temu, kto się dostanie w kleszcze czarnej mafji „Wielkiego Lynchu". Zostanie starty jak ziarnko zboża wśród kamieni młyńskich, zmieciony z powierzchni opinji publicznej jak listek wśród straszliwego huraganu. Cóż więc dziwnego, że z trwogą piszę o „Wiadomościach Codziennych"?

Redaktorem naczelnym Wydawnictwa jest Język Ludzki, w skład Rady Nadzorczej wchodzą **Potwarz, Szyderstwo, Nienawiść, Jad Zadrości, Próżniactwo, Ciasnota, Głupstwo,** przedziwnie jednolity i zgrany zespół.

„Wiadomości Codzienne" czyli „Plotka" mają agentury we wszystkich częściach świata i są jak wspomnieliśmy wyżej najlepiej prosperującem i żywem wydawnictwem na kuli ziemskiej!

Zet-Em.

Nowa próba warcholskich demonstracyj O. W. P. w Świeciu

Mimo zakazu usiłowano urządzić pochód przez miasto — Na czele pochodu ks. dziekan Konitzer — Napad i usiłowane rozbrojenie policjanta — Aresztowanie Łukaczyńskiego

Nasz korespondent ze Świecia donosi: Miasto nasze było w ubiegłą niedzielę **widownią warcholskich wystąpień i demonstracyj O. W. P.**, w czasie których **padały wrogie okrzyki pod adresem władz i policji**, usiłującej przywrócić ład i spokój. Oto w dniu wczorajszym **odbył się** w Świeciu zjazd powiatowy O. W. P., na który przybyli, prócz uczestników, **ściągniętych z innych powiatów**, poseł Mazur, osławiony Łukaczyński z Bydgoszczy oraz poseł Sacha i Sołtysiak z Torunia.

Władze, licząc się z możliwością wykorzystania **przez nieodpowiedzialnych prowodyrów** w rodzaju Łukaczyńskich i innych, sposobności do **zakłócenia spokoju przez wywołanie niepoważnych demonstracji** i zaburzeń, wydały zakaz urządzenia pochodu. Mimo zakazu uformował się pochód z transparentami, który usiłował przejść przez ulice miasta. Policja jednak pochód na Rynku rozwiązała.

Po skończonem nabożeństwie organizatorzy zjazdu O. W. P. mimo **wyraźnego zakazu**, oraz mimo rozwiązania pochodu, poraz wtóry **zignorowali zarządzenie władz**, pragnąc za wszelką cenę **zakłócić spokój i spowodować demonstracje**. Zorganizowali oni ponownie pochód, **na czoło którego wysunęli: ks. dziekana Konitzera**, w otoczeniu innych członków Komitetu zjazdowego, posłów **Sachy i Mazura** oraz **Sołtysiaka i osławionego Łukaczyńskiego**. Mimo zakazu **policji, udano się na Rynek**, gdzie dopiero skonsygnowany większy oddział policji rozwiązał pochód. W czasie tych demonstracji **padały pod adresem władz i policji obelżywe słowa, i wrogie okrzyki**, jak bolszewicy, **bandyci** i t. p. Rej wodził **podburzając uczestników pochodu do wystąpień** osławiony **Łukaczyński**, stawiając policji, w czasie pełnienia przez nią obowiązków, **czynny opór**, za co został wraz z niejakim **Mindzikowskim** z Przechowa aresztowany. Dowodem tego, że za wszelką cenę chciano wywołać zaburzenia jest fakt, że w czasie rozwiązania pochodu na Rynku, grupa „młodych“ z niejakim **Szambowskim** z Grudziądza, na czele **rzuciła się na posterunkowego p. Formańskiego, którego usiłowano rozbroić**. Formańskiego uwolniono z rąk rozwydrzonych demonstrantów, a **Szambowski** wraz z kilku innymi został aresztowany.

Wobec takiego stanu rzeczy władze **wydały** zakaz odbycia zebrania, a to w **celu niedopuszczenia** do ponownych ekscesów.

* * *

Z pewnem zdumieniem i przerażeniem obserwujemy przedstawione nam przez naszego korespondenta niedzielne wypadki w Świeciu: zdumienie nas ogarnia dlatego, że na czele akcji pochodu przez miasto wbrew zarządzeniom władz administracyjnych stają znowu endeccy posłowie sejmowi, staje tym razem nawet **kapłan katolicki**.

Zdarza się to **poraz pierwszy** zdaje się na Pomorzu, a może i w Polsce. Zamiast słów perswazji, uspokojenia, chrześcijańskiego ducha wyrażającego się choćby suknią duchowną i godnością kapłańską, znowu zgorszenie dane publicznie tym „młodym“, którzy przecież wiedzieć muszą, że nie w procesji szli, a wbrew zarządzeniom władz na konwentykel polityczny t. zw. Obozu OWP., o którego czynach i ludziach ostatnio przecież na Pomorzu coraz głośniej (patrz w dzisiejszym numerze: bandyckie napady OWP. w Czersku).

Zbyt nadto mnożą się już te przejawy, by iść na przekór zarządzeniom władz, by nie respektować powagi tej władzy, a robić pochód demonstracyjny wbrew zakazom i przestrogom. Działo się to i w Gdyni, i w Wąbrzeźnie, i zawsze te same dążenia anarchiczne, zawsze warcholstwo i celowa niekarność, gdy o obwiepolskie zjazdy rzecz idzie.

Nie można się więc dziwić, że w tym stanie rzeczy władze zgóry muszą się liczyć z możliwością nieposzanowania prawa, wobec zakazu publicznych pochodów, i zmuszone były i tym razem zakazać demonstracyjnych zebrań, które już z zasady stają się kuźnią demagogicznych i niepoważnych wystąpień.

Bandyckiemi napadami sieją burzę...

Obwiepolacy z Czerska pobili członka Zw. Strzelec. do nieprzytomności

Nasz korespondent z Czerska (pow. chojnicki) donosi:

W naszem mieście niesłychane oburzenie wywołała wiadomość o następującym fakcie: Przed kilku dniami jeden z tutejszych rzemieślników (z zawodu szewc) Jan Dziennik szedł w towarzystwie swego znajomego Mondrego ulicą Dworcową, poczem obaj weszli do restauracji Locka w Czersku.

W lokalu tym siedział Piotr Łapka, **prezes miejscowego koła OWP** (obóz w. Polski) wraz z niejakim Wiktorem Wojnowskim, również obwiepolakiem.

Ci dwaj ujrzawszy Dziennika, który jest członkiem miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego, zaczęli obu przybyłych prowokować, ciskając w nich niedopałkami papierosów i obrzucając ich plugawemi obelgami w formie zaczepki.

Widząc z kim mają do czynienia i o co prowokatorom z OWP chodzi, Dziennik i Mondry na zaczepki nie reagowali i spokojnie opuścili lokal, udając się do domu.

Jednakże rozwydrzeni obwiepolacy wybiegli za nimi z restauracji, **chwycili znienacka Dziennika na ulicy, wykręcając mu ręce w tył,** przeprowadzili naprzód „rewizję“ w poszukiwaniu broni, **następnie zaś pobili swą ofiarę, krzycząc mu: „masz za strzelca“, tak, że DZIENNIK PADŁ NIEPRZYTOMNY NA ULICY I LEŻAŁ BEZ CZUCIA**, póki mu obcy ludzie nie przyszli z pomocą.

Przy tej okazji Dziennikowi skradziono czapkę strzelecką.

W sprawie tego bandyckiego napadu tutejszy posterunek policji przeprowadził dochodzenia i skierował przeciw obu napastnikom z OWP skargę do sądu.

Tyle donosi nam nasz korespondent.

Napaści ze strony endecji i członków OWP zaczynają się mnożyć. Podburzani prasą nieobliczalną w swych publicznych wystąpieniach, drobni ludzie mianowani „prezesami“ i innymi dygnitarzami w bojowej organizacji OWP przez różnych Piszczów ze szkoły Kanarowskich prowokują spokojnych obywateli do awantur i tego rodzaju faktów, jak wyżej opisany.

Dzieje się to za cichą zgodą władz stronnictwa, które pokrywa milczeniem lub wprost fałszuje zwyrodniałe czyny swych członków takich, jak Mikołajski z Górzna, czy inni.

Wszystko ma jednak swoje granice. Przypomnieć należy przysłowie, że kto lekkomyślnie sieje wiatr, może też... zebrać burzę (czy dostać po skórze). Prowokatorzy powinni raczej uspokoić się we własnym interesie. Cierpliwość bowiem ma przecie swoje granice...

Wielka akcja kwestarska

na pomoc bezrobotnym

Celem ułatwienia komitetom lokalnym akcji gromadzenia funduszów na rzecz pomocy dla bezrobotnych, jak również celem zaprowadzenia ściślejszej kontroli nad tą akcją, naczelny komitet dla spraw bezrobocia scentralizował w swem ręku wydawnictwo **nalepek, znaczków i żetonów.** Nalepki na okna zaopatrzone autografem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wydane będą w trzech rozmiarach w cenie **po 50 gr, 1 zł i 5 zł za sztukę, co miesiąc w innym kolorze.**

Znaczki wydane w pięciu rodzajach, formatu znaczka pocztowego, wartości **5, 10, 20, 50 gr i 1 zł** służyć będą do rozpowszechniania w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, mleczarniach, biurach przemysłowych i sklepach. Naczelny komitet zalecił nalepianie tych znaczków na asygnatach, względnie rachunkach w większych firmach, oraz na opakowaniach w firmach i sklepach mniejszych w skali 1 proc. od zakupu, względnie od konsumcji — od 5 zł wzwyż.

Żetony w dwóch rozmiarach z bronzu niepatynowanego, w cenie 25 gr i 1 zł będą wydane i rozpowszechniane wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Naczelny komitet opracował i rozesłał szczegółową instrukcję, dotyczącą rozsprzedaży powyższych nalepek, znaczków i żetonów, komunikując zarazem, że materjały te będą gotowe do wysyłki komitetom wojewódzkim i lokalnym już od 29 bm.

Cel gromadzenia funduszów na rzecz bezrobocia jest tak wzniosły, a osiągnięcie najwyższych rezultatów w tym kierunku tak bezwzględnie konieczne dla utrzymania w okresie **sześciomiesięcznym blisko miljona głodnych ludzi,** że niewątpliwie akcja rozsprzedaży nalepek, znaczków i żetonów spotka się z pełnem zrozumieniem całego społeczeństwa, które bez żadnego wahania weźmie udział w tej akcji. (Iskra).

Członkowie Sokoła wstępują w szeregi Związku Strzeleckiego

Idea Zw. Strzeleckiego zdobywa coraz więcej zwolenników

Dowodem coraz większego zrozumienia konieczności istnienia organizacji strzeleckiej jest fakt, że *młodzież z Sokoła gremjalnie wstępuje w jej szeregi.*

Ostatnio, t. j. w dniu 18 b. m. odbyło się w *Kwieciszewie*, wiosce położnej *w pobliżu Mogilna*, zebranie organizacyjne Oddziału Zw. Strzeleckiego, na które przybyło około *50-ciu miejscowych obywateli*, oraz zjechał się zarząd Odziału Zw. Strzeleckiego z Mogilna w osobach prezesa Smektały, komendanta powiatowego por. Pałuckiego, sekretarza Domowicza i referenta wychowania obywatelskiego Chmiela.

Zebranie zagaił *prezes Sokoła p. Franciszek Piotrowski*, witając zebranych oraz przybyłych gości z Mogilna, poczem oddał głos referentowi obyw. Chmielowi, który wygłosił referat na temat „Historja Związku Strzeleckiego, jego cele i zadania przed wojną, podczas wojny i w czasach obecnych“.

Mówca przedstawił szczegółowo zebranym historję powstania Związku Strzeleckiego, jego przygotowania do wywalczania Niepodległości.

Związek Strzelecki jest organizacją, której zadaniem jest szkolić młodzież do obrony granic Rzeczypospolitej przed zachłannością naszego zachodniego sąsiada, — jest to organizacja, ucząca swoich członków kochać Ojczyznę. Wychowuje się w niej obywatela w myśl hasła *„każdy obywatel żołnierzem, a każdy żołnierz obywatelem“*.

Referent wspomniał pokrótce o *organizacjach przysposobienia wojskowego w Niemczech.*

W dyskusji nad referatem zabierali głos m. in. obyw. Sowiński i Tupalski, którzy w przemówieniach swoich nawoływali do wstępowania w szeregi Związku, organizacji najpotrzebniejszej, najstarszej, pracującej dla dobra Państwa.

Sprawy organizacyjne wyjaśnił prezes ob. Smektała.

Wszyscy uczestnicy zebrania uchwalili zgodnie zorganizować Oddział Związku Strzeleckiego. Do zarządu weszli: *Tupalski* — prezes, *J. Radomski* — wiceprezes, *Fr. Piotrowski* — sekretarz, *Pacula* — zast. sekr., *Alfons Radomski* — skarbnik, *Kosmalski* — komendant, *Bobrowski* — zast. komendanta. *Referentem wychowania obywatelskiego* wybrano *naucz. Szczukę*. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Podlaszewski, Urbański, Franciszczak; zastępcy: Nowak i Joszcz.

Do Związku zapisało się 29 zgromadzonych.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zakończono zebranie.

Nad grobami bohaterów polskich w Budapeszcie

Związek Legjonistów polskich w Budapeszcie święcił w niedzielę 18 października pamięć bohaterów Polaków, którzy w roku 1849 w walce o niepodległość Węgier ponieśli śmierć męczeńską i spoczywają na cmentarzu przy ul. Kerepesi ut. W wspaniałym pochodzie brały udział liczne stowarzyszenia społeczne i młodzież akademicka. Przy grobie księcia Woronieckiego byłego pułkownika ułanów wygłosił przemówienie okolicznościowe p. generał **Ludwik Hajts.** P. Ignacy Sary imieniem młodzieży akademickiej a p. **Ludwik Sikolya** imieniem związku robotników złożyli hołd pamięci bohaterów męczenników a p. **Michał Kulhay** złożył wieniec legjonistów.

Uroczystość ta ma wielką **doniosłość** i przyczyni się do pogłębienia przyjaźni węgiersko-polskiej, dlatego była urządzona przez legjonistów węgrów, którzy z braćmi Polakami walczyli w wielkiej wojnie przeciw Rosji i tak przyczynili się do wywalczenia niepodległości wielkiego państwa polskiego.

Nowy rekord przeładunku tygodniowego w porcie gdyńskim

Tydzień od 12 do 18 bm. był tygodniem nowego rekordu przeładunkowego portu gdyńskiego. Rekord, osiągnięty w tygodniu poprzednim (5—11 bm.) został pobity o zgórą 2.000 tonn. Kiedy bowiem poprzedni przeładunek rekordowy w tygodniu 5—11 bm. wynosił 132.248,3 tonn, to nowy rekord w tygodniu 12—18 bm. wynosi 134 tys. 462,1 tonn.

W okresie tym zawinęło do Gdyni i wyszło na morze ogółem 139 statków o łącznej pojemności 122.487 tonn rej. netto. Według bander poszczególnych państw ruch ten statków przedstawiał się jak następuje:

:alnd	tonn rej. netto	statków
1. Szwecja	37.116	49
2. **Polska**	**23.527**	**15**
3. Niemcy	17.685	27
4. Danja	11.484	12
5. Finlandja	7.514	6
6. Stany Zj. Ameryk	6.226	2
7. Łotwa	6.153	8
8. Norwegja	5.956	9
9. Estonja	3.482	5
10. Anglja	1.989	3
11. Litwa	1.224	2
12. W. M. Gdańsk	131	1

Z pośród przeładowanych 134.462,1 tonn różnych towarów przypada na import 5.623 tonn i na eksport 128.839,1 tonn. Węgla wywieziono 116.495,5 tonn, w tej liczbie eksportowego 111.019,5 tonn i bunkrowego 5.476 tonn.

Pasażerów w ruchu zamorskim przyjechało do portu 324.

W towarowym ruchu przybrzeżnym (łącznie z W. M. Gdańskiem) weszło do portu 6 statków, wyszło 7. Przywiozły one 6,9 tonn owoców suszonych i 0,6 tonn drobnicy, wywiozły zaś 418 tonn ryżu i 4,3 tonn śliwek.

W komunikacji wodnej z wnętrzem kraju przybył do portu 1 statek, który przywiózł 252 tonny cukru. (t).

Przeniesienia i nominacje na terenie korpusu pomorskiego

Ukazał się onegdaj jak już o tem donosiliśmy, nr. 7 Dziennika Personalnego M. S. Wojsk, który zawiera szereg nominacyj i przeniesień, między innemi i na terenie *pomorskiego korpusu*.

Szefem sztabu 4 Dywizji Piechoty w Toruniu mianowany został mjr. dypl. Jan Zygmunt *Berek;* dowódcą baonu w 14 p. p. w Włocławku — mjr. dypl. Wilhelm Paszkiewicz; szefem sztabu 16 dywizji piechoty w Grudziądzu — mjr. dypl. Alojzy *Mazurkiewicz;* do sztabu 16 dyw. piech. przydzielony został kpt. dypl. Jakób *Kozioł;* szefem sztabu brygady kawalerji Toruń mianowany został mjr. dypl. Władysław *Płonka;* do sztabu brygady przydzielony kpt. dypl. Stanisław Wincenty *Zaleski*.

Ppłk. Jan *Klein* z 67 p. p. w Brodnicy przeniesiony został do 83 p. p. na stanowisko dowódcy pułku. Komendantem placu w Toruniu został ppłk. Karol Józef *Metzenauer* z 64 p. p. w Grudziądzu. Kierownikiem poznańskiego obw. urzędu P. W. i W. F. został ppłk. Kazimierz *Sokołowski* z 62 p. p. w Bydgoszczy.

PRZENIESIENI

zostali: z Korp. Pogr. na stan. zast. d-cy 62 p p ppłk. *Rawicz-Heichman*, na stanowisko obwodowego komendanta p. w. 63 p p w Toruniu mjr. *Hurczyn* Michał, nadto przeniesiono:

mjr. *Chyrczakowskiego* Henryka Stanisława z 8 p a c — do 8 Szpit Okr. na stan. st. ordynat.

ppłk. *Marzinka Kazimierza* z 16 p a c — do filji 8 Szpit. Okr. w Grudziądzu na stan komendanta.

kpt. *Giedronowicza* Narcyza z Korp. Kad. nr 2 — do 2 p p leg.

rtm. dypl. *Kononowicza* Konstant. z D O K VIII — do C. W. Kaw. na stan. wykł.

mjr. *Jochelsona* Nikodema z garn. izby chorych Bydgoszcz — do Szpit. Okr. na stan. pom. kmdta.

mjr. *Szczepańskiego* Stanisława Wacława z 16 dyw. piech. — do 7 b. sap. na stan. ofic. sztab. do spraw wyszk.

kpt. *Kinowskiego* Leona z 65 p p — do 66 p p.

mjr. dypl. *Danca* Tadeusza Władysława z D O K VIII — do 63 p p.

mjr. dypl. *Onacewicza* Włodzimierza z brygady kaw. Toruń — do 2 p a c.

rtm. dypl. *Dzieślewskiego* Zygmunta Henryka z bryg. kaw. Toruń — do D O K VIII z dniem 1. 1. 1932 r.

kpt. *Korczewskiego* Jerzego Józefa 63 p p — do D O K VIII.

mjr. dypl. *Jaklewica Jana* Czesława z C. W. Art. — do 23 p a p.

mjr. *Stelmachowskiego* z 22 d. p. szef. inż. O K VIII

mjr. *Haasa* Ludwika Teodora z W. S. Rej. Wilno — do W. S O. nr. VIII. na stan. sędziego orzekającego

kpt. *Walewskiego* Witolda Adama ze skł. osob. 1. wiceministra spraw wojsk. — do 11 d a k z dniem 1. 10. 1931 r.

kpt. dypl. *Migulę* Eryka z 16 dyw. piech. — do Szk. Podchor. Piech na stan. wykł.

mjr. dypl. *Kolbuszewskiego* Leona Stanisława z 73 p p do D O K VIII

kpt. *Włodarkiewicza* Marjana Stanisława z dysp. szefa Dep. Piech. M. S. Wojsk — do D O K VIII na stan. kier. ref. inf.

mjr. dypl. *Fleszara* Alfreda 1 b. strzel. — na stan. deleg. Szt. Gł. przy Dyr. Okr. P. K. P. Katowice

kpt. dypl. *Ryczela* Tadeusza z 15 dyw. piechoty — do D O K II.

kpt. dypl. *Malecińskiego* Stanisława Marcina z 67 p p — do D O K IX.

mjr. *Wadasa* Bronisława 67 p p — do Korpusu Kad. nr. 2 na stan d-cy baonu.

kpt. dypl. *Chodackiego* Marjana ze stan. attache wojsk. w Helsingforsie — do 67 p. p. z dniem 1. 11. 1931 r.

rtm. *Majewskiego* Jerzego Leopolda z dysp szefa Dep. Kaw. M. S. Wojsk. — do 8 p s k.

kpt. *Karlowicza* Aleksandra z D O K VIII — do Zarząd. Fort. w Grudziądzu na stan. kierownika.

kpt. *Ejbicha* Jana Władysławą z 6 b. san. — do 8 Szpit. Okr. na stan. ofic. mat. kadry zap.

kpt. *Kutę* Pawła ze Szk. Pchor. Rez. Piech. — do 63 p. p.

kpt. *Kowalskiego* Jana Tadeusza z b. bal. — do 8 Szpit Okr. na stan. lek. kadry zap.

kpl. ks. *Lewickiego* Marjana z parafji wojskowej w Starogardzie — do 8 Szpit. Okr. na stan. kapelana.

kpl. rez. pow. do sł. czyn. ks. *Stryszyka* Ignacego z 8 Szpit. Okr. — na stan. administratora parafji wojskowej w Starogardzie.

kpt. *Brózdę* Ignacego Jakóba z kadry 8 b. san. — do 8 Szpit. Okr. na stan. z-cy kwatermistrza.

kpt. *Sapetę* Bronisława z 4 p a c — do 11 d a k na stan lek. wet.

kpt. *Lewandowskiego* Kazimierza III p. o. szefa inż. D O K VIII — do 30 dyw. piech. na stan. ofic. łącz.

kpt. *Sączewskiego* Tadeusza z C. W. Art. — do 1 p panc.

kpt. *Piaseckiego* Adama z D O K VIII — do 1 d. pg. panc.

por. *Ćwiklińskiego* Juljusza 7 p a p — do C W. Art.

kpt. *Tabiszewskiego* Adama z D O K IV do p m art.

por. *Rypsonia* Romana z C. W. Ofic. Lot — do 4 p lot.

kpt. *Pawłowskiego* Jana IV — do 66 p p (garn. Grudziądz).

kpt. *Kruszewskiego* Mieczysława z D-twa Floty — na stan. kier. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931 r.

kpt. *Koźmińskiego* Stanisława Wacława z D-twa Floty — na stan. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931 r.

por. *Dołęgę-Otockiego* Włodzimierza Ziemomysła z D-twa Floty — na stan. ref. Szef. Fort. wybrzeża morskiego z dniem 1. 8. 1931.

kpt. inż. *Horyda* Zygmunta z D-twa Floty — na stan. szefa Bud. Wybrz. z dniem 1. 9. 1931 r.

kpt. inż *Bukrabe* Piotra z Kier. Mar. Woj. — na stan. insp. budowli w Szef. Bud. Kier. Mar. Woj. z dniem 1. 9. 1931 r.

kpt. *Rollanda* Wilhelma z Filji Wojsk. Zakładów Zaop. Int. w Toruniu — do Filji Wojskowych Zakł. Zaop. Int. we Lwowie

kpt. *Wiącka* Jana z Szef. Int. O K VIII — do 8 Okr. Urz. W. F. i P. W.

kpt. *Kalickiego* Juljana Stanisława z 8 Okr. Urz. W. F. i P. W. — do Filji Wojsk. Zakł. Zaop. Int. w Toruniu na stan. kier. ref. zakupów.

kpt. *Kycię* Michała Franciszka z Szef. Int. O K IX — do D-twa Floty

por. *Szacherskiego* Zbigniewa 16 p. uł. — do 7 p s k.

por. *Feuera* Jana Bogusława z D O K VIII — do 1 b. strzel. na stan. płatnika — lok. 1,2.

por. *Strasburgera* Andrzeja 8 p a p — do 8 d a pl.

por. *Staszewskiego* Władysława Juljana 8 p a c. — do 8 d a pl.

por. *Barańskiego* Bolesława 3 b. sap. — do 1 d. pg.

por. *Wojciechowskiego* Stefana z baonu pchor. rez. piech. nr. 6-a — do baonu morsk.

por. *Mackiewicza* Józefa II. z dysp. d-cy O K VIII — do garn. izby chor. Bydgoszcz na stan. komendanta.

por. *Schwendnera* Karola Andrzeja z baonu pchor. rez. piech. nr. 10 — do baonu morskiego.

por. *Matuszka* Ernesta z C. W. San. — do 8 Szpit. Okr. na stan. kier. prac. rentgen. z dniem 1. 1. 1932 r.

por. *Horbaczewskiego* Józefa z 61 p p — do 11 d a k.

por. *Malinowskiego* Janusza z 4 p a p — do Pom. Skł. Uzbr. nr. 4.

por. *Piweckiego* Aleksandra Kazimierza z dysp. d-cy O K VII — do 8 Szpit. Okr.

por. *Sterza* Zygmunta Teodora Kazimierza — do 64 p p.

por. *Gulińskiego* St. z bryg. kaw. Toruń — do 8 d. żand.

por. *Lubańskiego* 6 p. lotn. — 4 p. lotn.

por. *Iwanowskiego* ze stanu nieczynnego do 8 Okr. Szpit. na stan. ordynat.

W STAŁY STAN SPOCZYNKU

przeniesieni zostali:

kpt. *Zacharu* z 15 p a p, kpt. *Cholewa* z Prok. Sądu Okr. VIII mjr. dypl. *Cibicki* Med. z 8 p. s. k., por. *de Latour* Jerzy z dysp. szefa Kier. Mar. Woj., ppor. *Przyjemski* Wacław z dysp. szefa Kier. Mar. Woj., por. *Stiebal* Jan z dysp. d-cy O. K. VIII.

Klęska nieurodzaju na Kaszubach

przyczyną katastrofalnej sytuacji handlu

Kupiectwo kaszubskie w poszukiwaniu drogi wyjścia i pomocy

W ub. tygodniu odbyło się w hotelu „Kościerski Dwór" w Kościerzynie wielkie zebranie kupiectwa kaszubskiego z udziałem **delegatów z Kościerzyny, Kartuz i Wejherowa**, na którem obradowano nad środkami pomocy dla handlu, który z racji tegorocznej na Kaszubach klęski w urodzajach — nie jest w stanie dalej bez pomocy czynników rządowych istnieć i nie może wywiązywać się z zobowiązań własnych i wobec Skarbu Państwa.

Zebranie zagaił prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Kościerzynie i członek Zarządu Głównego Związku p. Łukowicz, witając przedstawiciela rolnictwa w osobie p. dr. Hulewicza, wicedyrektora Związku p. Niewiakowskiego i przybyłych licznie delegatów.

Cel zebrania i jego zadania nakreślił, p. prezes Łukowicz, stwierdzając, że **katastrofalny stan handlu**, jako następstwo klęski urodzaju w rolnictwie, **zmusza kupiectwo kaszubskie do szukania pomocy u czynników rządowych**, z wiarą, że akt ten **czynniki te zrozumieją i z doraźną pomocą dla Kaszub — przyjdą.**

Wicedyrektor Niewiakowski nakreślił formę i techniczne przeprowadzenie tej akcji, na razie u p. Wojewody Pomorskiego i p. Prezesa Izby Skarbowej w Grudziądzu, wychodząc z założenia, że tak p. Wojewoda jak też p. Prezes Izby Skarbowej, specjalnie ciężkie położenie Kaszub znają i będą mogli w granicach swych kompetencji dać handlowi temu, który w 90 proc. zależy od rolnictwa — **doraźną pomoc przetrwania tej wyjątkowo ciężkiej sytuacji.**

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel rolnictwa kaszubskiego p. dr. Hulewicz, dając wyczerpująco wyjaśnienie o stanie rolnictwa, jak również precyzując te postulaty, o które kupiectwo kaszubskie winno za wszelką cenę się starać.

W szeroko ujętej dyskusji przemawiali pp.: Wojewski imieniem kupiectwa wejherowskiego, p. prezes Bieliński z ramienia kupiectwa kartuskiego, oraz pp. Ormański, Szkodowski, Świderski, Muchowski i inni.

Celem ujęcia wysuniętych postulatów w formie rezolucji, wybrano komisji redakcyjną, w której skład weszli p. wicedyrektor Niewiakowski, p. prezes redaktor Bieliński, p. Wojewski i p. Tkaczyk.

Komisja ta przedstawiła zebranym rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli. Postanowiono wypracować specjalny memorjał i wysłać delegację do p. Wojewody Pomorskiego i p. prezesa Izby Skarbowej Kossjora.

Obrady cechowała powaga i pełne zrozumienie tych kardynalnych warunków, od których byt handlu kaszubskiego w dużej mierze zależy.

Ulgi w świadczeniach socjalnych na terenie Pomorza

Na skutek starań Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego oraz innych organizacyj rolniczych, w powiatach kartuskim, kościerskim i morskim, wskutek klęski nieurodzaju zostały w dziedzinie opłat na rzecz Kas Chorych udzielone następujące ulgi:

1) Wstrzymanie do 30. 11. br. egzekucyj **wobec pracodawców rolnych w odniesieniu do składek za lata ubiegłe oraz za czas od 1. 1. do 30. 6. br.**

2) Zaszeregowanie od 1 października rb. do 31 marca 1932 r.:

deputatników do niższej grupy zarobkowej — V, **chałupników** do niższej grupy zarobkowej — V, **zaciężników** kat. I a i I b do niższej grupy zarobkowej — I, zaciężników kat. II a — do gr. zar. II, zaciężników kat. II b do gr. zar. III, zaciężników kat. III do gr. zar. III, zaciężników kat. IV do gr. zar IV; **sezonowców** kat. I do niższej grupy zarobkowej IV zamiejscowi, do gr. zar. III miejscowi, sezonowców kat. II do gr. zar. IV zamiejscowi, do gr. zar. IV miejscowi, sezonowców kat. III do gr. zar. V zamiejscowi, do gr. zar. IV miejscowi, sezonowców kat. IV do gr. zar. VI zamiejscowi, do gr. zar. V miejscowi; **służba gburska** kat. I do niższej grupy zarobkowej — III, służba gburska kat. 2 i 3 do gr. zar. — IV, służba gburska kat. 4 i 5 do gr. zar. — V.

Sprawa dalszej prolongaty składek wymienionych w pkt. 1) niniejszego komunikatu oraz ewtl. obniżenie lub zbonifikowanie odsetek będzie również załatwiona.

Pozatem powyższe ulgi będą zastosowane do tych pracodawców rolnych w powiatach, **starogardzkim, chojnickim i tucholskim**, którzy ponieśli poważne straty wskutek tejże klęski nieurodzaju.

Zjazd Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych woj. pomorskiego

Prezesem Rady Wojewódzkiej wybrano p. wojewodę pomorsk. Lamota

W ubiegłą sobotę, dnia 24 bm. odbył się w auli Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu zjazd delegatów Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych Województwa Pomorskiego. — W obradach zjazdu udział wzięli m. i. p. nacz. **W. Zapała,** dyr. Gen. Pom. Stow. Ubezp. p. **Chwastek,** delegat Głównego Związku Straży Poż. R. P. p. insp. **Bartoszewicz i inni.** Obradom przewodniczył p. nacz. **Zapała.**

Zebranie zagaił p. insp. **Kaszewski,** witając reprezentanta p. wojewody pomorskiego p. nacz. **Zapałę,** p. dyr. **Chwastka,** delegata Głównego Związku oraz przybyłych reprezentantów okręgów i delegatów, poczem p. insp. **Kaszewski** wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu Straży Pożarnych.

Po przemówieniu p. insp. Kaszewskiego przystąpiono do wyboru prezesa Rady oraz nowych władz zarządu wojewódzkiego. — **Prezesem Rady Wojewódzkiej Związku Straży Pożarnych województwa pomorskiego** wybrany został przez aklamację p. wojewoda **Lamot. Prezesem Zarządu** wojewódzkiego wybrano p. starostę **Łąckiego.** Zarząd Wojewódzki wybrano w następującym składzie: pp. **Stark, Chudziński, dyr. Chwastek, Fabian, Gawroński** i starosta **Kalkstein,** jako zastępców wybrano pp. Ciżmowskiego, Rutkowskiego i Kaźmierskiego. Przewodniczącym Komisji rewizyjnej wybrany został p. Szychowski.

W czasie zebrania nastąpiła dekoracja p. starosty **Czarnockiego** z Kartuz medalem srebrnym za **zasługi położone na polu pożarnictwa w wojew. nowogrodzkiem.** Dekoracji dokonał delegat Głównego Związku Straży Pożarnych RP p. insp. Bartoszewicz.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę ustalenia składki rocznej od członków rzeczywistych i popierających. Po wysłuchaniu referatu p. inps. Roszaka składkę roczną ustalono jak następuje: strażc **typu wiejskiego** 5 zł, **typu miejskiego 10 zł** (dotyczy to miast powiatowych i nie powiatowych) od członków popierających (wydziałów itd.) od 1000 mieszkańców — 10 zł.

W dyskusji zwrócił się p. inps. **Roszak** z apelem o propagowanie i popieranie wznowionego ostatnio wydawnictwa Związku Wojewódzkiego czasopisma „Strażak Pomorski" — którego pierwszy numer już się ukazał.

Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący p. nacz. **Zapała** zebranie solwował, podnosząc wysoki poziom dyskusji i rzeczowy przebieg obrad, życząc równocześnie organizacji dalszego rozwoju.

KRONIKA

wtorek
27
października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Ewarysta
Wtorek Sabiny

— **Stan wody w Wiśle z dnia 24. 10.:** Zawichost +1.48, Warszawa +1.58, Płock +1.35, **Toruń** +1.57, Fordon +1.68, Chełmno +1.49, Grudziądz +1,74, Korzeniewo +1.98, Piekło +1.29, Tczew +1.32, Einlage +2,60, Schiewenhorst +2.80.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 28 bm. włacznie dyżuruje apteka „Pod Orłem" Rynek Staromiejski.

Repertuar Teatru.

Poniedziałek 26 bm. godz. 20 „Urwis".
Wtorek 27 bm. godz. 20 „Ulica".
Środa 28 bm. godz. 20 „Ulica".

Repertuar kin:

Palace — „Quo Vadis?"
Świątowid — „Na falach namiętności".
Lux — „Zwycięstwo".
Corso — „Szkatułka życia i śmierci".

Z miasta

— **Odczyt o Kazimierzu i Zamościu.** Na zebraniu miesięcznem Tow. Krajoznawczego (w piątek 30 bm. o 19,30 wieczorem w pracowni geograficznej gimnazjum żeńskiego) wygłosi p. sędzia Pietrykowski odczyt o podróży, odbytej ub. lata do Kazimierza nad Wisłą i Zamościa. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi, które ukażą słuchaczom najpiękniejsze pomniki przeszłości tych zabytkowych miast polskich.

— **„Ziemianka polska".** We wtorek, dnia 27 b. m. nastąpi otwarcie sklepu produktów wiejskich (żywnościowych) przy ul. Żeglarskiej 26, urządzonego przez Toruńskie Koło Ziemianek p. f. „Ziemianka polska". Inicjatywa Koła Toruńskiego Ziemianek zasługuje na uznanie; otwarcie sklepu odciągnie niewątpliwie klientelę od podobnego sklepu niemieckich ziemianek.

— **Drugi pokaz racjonalnego sadzenia drzew owocowych.** W ub. niedzielę w ogrodzie p. L. Sadeckiego odbył się drugi pokaz racjonalnego sadzenia i pielęgnowania drzew owocowych, urządzony staraniem prezesa Tow Miłośników Ogrod. p. Wallocha. P. Walloch zapoznał słuchaczy z sadzeniem i prowadzeniem drzew szpalerowych, przyczem urządził praktyczny pokaz na wzorowo prowadzonych tego rodzaju drzewach w ogrodzie p. Sadeckiego. Ponadto p. prezes Walloch zapoznał słuchaczy z tępieniem szkodników owocowych ukrytych w swych szczelinach zimowych. W końcu p. prezes udzielał licznych wyjaśnień. Zebranie zakończono o godz. 17.

— **Chłopiec zaginął.** Dnia 21 bm. wyszedł z domu rodzicielskiego przy ul. Kościuszki 24, udając się do pracy 15 letni Bolesław Chylarecki. Ponieważ Ch. do dnia wczorajszego nie wrócił, rodzice chłopca zawiadomili policję, która wszczęła poszukiwania.

— **Zgony.** Dnia 24 bm. zmarli w Toruniu: Halina Fryc ur. 1928, Marjanna Kuczyńska z d. Kukielska ur. 1845.

— **Dancingi w „Oazie".** Dancingi w „Oazie" cieszą się coraz większem powodzeniem.

Sobotni dancing przeszedł wszelkie oczekiwania. Już o godz. 20-tej duża sala „Oazy" nie mogła pomieścić tłumnie napływających gości.

Wśród obecnych zauważyliśmy szereg poważnych osobistości, a przedewszystkiem bardzo dużo pięknych torunianek i licznych przedstawicieli armji.

W miłym nastroju bawiono się nadzwyczaj ochoczo do godz. 4-tej, do czego w dużej mierze przyczyniła się doskonała orkiestra — „jazz-band", pod kierownictwem znanego muzyka p. Fr. Kulczyka, którego gra i śpiew spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności.

„Najpiękniejsza" z obecnych otrzymała dużą bombonierę z cukrami, dar p. Szymańskiego, właściciela znanego składu cukrów i owoców w Toruniu. Nazwiska „najpiękniejszej" na prośbę nie zdradzamy, musimy jednak zaznaczyć, że zasłużenie została wyróżniona, tak dla urody jak i pięknej czarnej, koronkowej toalety.

Szczęśliwym jest pomysł Zarządu „Oazy" zaprowadzenie od dziś dancingów codziennie, które ze względu na doskonałe warunki lokalu, pierwszorzędną orkiestrę i przystępne ceny, będą się niewątpliwie cieszyć stałem powodzeniem

Szoferzy uroczyście obchodzili święto swego patrona

Pochód przez miasto — Uroczyste posiedzenie — Wręczenie dyplomów członkom honor. — Zjazd delegatów z całego Pomorza

Przypadające na ub. niedzielę doroczne święto patrona szoferów św. Krzysztofa obchodził Klub szoferów na Pomorze w Toruniu bardzo uroczyście.

Rano o godz. 8,15 odbyła się przed gmachem Starostwa Powiatowego zbiórka członków i delegatów, poczem udano się w pochodzie z sztandarami i orkiestrą na czele do kościoła N. Panny Marji na uroczyste nabożeństwo. Pochód przeszedł ulicami: Wały, Prostą, Sadlarską, Szeroką, St. Rynkiem i Panny Marji do kościoła.

Po skończonem nabożeństwie udano się w pochodzie na ul. Bydgoską do „Oazy", gdzie odbyło się uroczystościowe zebranie. Zebranie zaszczycił swą obecnością w zastępstwie p. wojewody pomorskiego **Lamota** p. wicewojewoda **Dr. Seydlitz.** Ponadto w uroczystościowem zebraniu udział wzięli pp. przewodniczący Rady Miejskiej mec. Michałek, radca Bareiszewski, radca Katafias, Wiśniowski — delegat Zw. Zaw. Szoferów z Warszawy i inni.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Głównego p. Oliwkowski, witając p. wicewojewodę Dr. Seydlitza, oraz przedstawicieli władz, przybyłych gości i delegatów, poczem wygłosił dłuższe przemówienie, w któremu pokrótce przedstawił genezę powstania organizacji, jej cele i zadania, oraz dał ogólny pogląd na jej dotychczasową działalność. Przechodząc kolejno wszystkie fazy rozwoju organizacji prezes Oliwkowski w swem przemówieniu podniósł pomoc p. wojewody pomorskiego **Lamota.** Po skończonem przemówieniu p. prezes Oliwkowski wręczył p. wicewojewodzie **Dr. Seydlitzowi** dyplom, mianujący **p. wojewodę pomorskiego Lamota** członkiem honorowym Klubu Szoferów na Pomorze. Pan wicewojewoda **Dr. Seydlitz** w imieniu p. wojewody **Lamota** złożył w krótkich, serdecznych słowach podziękowanie. Z kolei wręczył prezes Oliwkowski dyplom honorowy p. prezesowi Rady Miejskiej Michałkowi, oraz dyplom uznania p. radcy Bareiszewskiemu. Ponadto dyplom honorowy otrzyma p. dyr. Maćkowski. Z pośród członków, zasłużonych około rozwoju organizacji, dyplomy uznania otrzymali pp.: Borcon, Felski, Kowalewski, Bossard z Grudziądza, Hoppe z Tucholi. Z Torunia przyznano dyplomy pp.: Kowalskiemu, Dembińskiemu, Lewandowskiemu, Tomczakowi i Serkowskiemu. Ze Starogardu pp.: Tuskiemu, Wickiemu, Habowskiemu, Nochowi. Dalej otrzymali pp: Dąbrowski (Świecie), Wieczorkowski (Chełmno), Nowakowski (Nowemiasto), Turowski (Brodnica).

Po przemówieniach gości i delegatów odbyło się wspólne śniadanie, w którem udział wziął również p. wicewojewoda **Dr. Seydlitz.**

Burzą oklasków przyjęto telegram gratulacyjny, jaki nadesłał p. wojewoda pomorski **Lamot,** który z powodu wyjazdu nie mógł wziąć udziału w uroczystości.

Po śniadaniu odbyły się obrady zjazdu delegatów. Sprawozdanie umieścimy w numerze następnym.

Ku czci Chrystusa Króla

Święto Akcji Katolickiej — Uroczyste Akademje

W ubiegłą niedzielę obchodził cały świat chrześcijański uroczystość Chrystusa Króla., Główne święto Akcji Katolickiej. Społeczeństwo Torunia obchodziło święto to niezwykle uroczyście.

We wszystkich świątyniach toruńskich odbyły się uroczyste nabożeństwa oraz tryduum z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W uroczystościach gremjalny udział wzięły organizacje i stowarzyszenia, oraz tłumy wiernych. Parafja Chrystusa Króla na Mokrem obchodziła swój pierwszy odpust Chrystusa Króla.

W odpuście Chrystusa Króla wzięły udział tłumy wiernych. Odpust rozpoczął się uroczystą wotywą, którą odprawił ks. prob. Gołomski, kazanie w czasie rannej mszy św. wygłosił ks. Poćwiardowski, wikary z parafji św. Jakóba. Uroczystą sumę celebrował ks. Grabowski w asyście ks. Pawła Gogi i ks. prof. Leona Główczewskiego. — Podniosłe kazanie wygłosił ks. dziekan Kozłowski nawiązując w pięknych słowach do Akcji Katolickiej. Dalej wskazał dziekan Kozłowski na konieczność panowania Chrystusa Króla we wszystkich rodzinach katolickich. W czasie nabożeństwa, jak również w czasie nieszporów odbyła się procesja wokół kościoła, która szła nowousypanym gankiem. Po południu odbyły się nieszpory, które odprawił ks. prob. Gołomski w asyście ks. Klina i ks. Leona Główczewskiego. Kazanie o akcji katolickiej wygłosił ks. Mykowski — wikary z parafji N. M. Panny.

Oprócz uroczystości kościelnych odbyły się akademje ku czci Chrystusa Króla, urządzone staraniem poszczególnych parafij. Imponująco wypadła akademja urządzona przez parafję N. M. Panny w sali „Ogniska" przy ul. Szosa Chełmińska. Na program akademji złożyły się: przemówienie p. dyr. Kaczora, deklamacje występy chóru św. Cecylji i t. d. Preludjum Szopena oraz Teccatę organową Bacha wykonała na fortepianie p. St. Jagodzińska-Niekrasz. Nie mniej imponująco wypadła akademja urządzona w sali „Strzelnicy" przez parafję św. Jakóba.

Niezwykle tłumnym udziałem tak w uroczystościach kościelnych jak i w akademjach, urządzonych ku czci Chrystusa Króla, społeczeństwo zadokumentowało, że Chrystus Król panuje wśród nas, że zawsze gotowi jesteśmy stanąć pod Jego sztandarem.

Zasłużone uznanie

P. Wojewoda Pomorski przedstawił do odznaczenia **medalem za ratowanie ginących** ucznia 5-go kursu Seminarjum Nauczycielskiego w Toruniu 17-letniego Leona Gignala, który z narażeniem życia pospieszył na **ratunek tonącej w Drwęcy** 19letniej Jarosławie Olszewskiej z Lubicza.

Wypadek, o którym mowa miał przebieg następujący: Gignal, kąpiąc się w dniu 3-go sierpnia b. r. w rzece Drwęcy w Lubiczu w powiecie toruńskim, spostrzegł tonącą na środku rzeki kobietę. Mimo, iż rzeka była w tem miejscu głęboka, Gignal, płynąc, skierował się niezwłocznie na ratunek. Tymczasem tonąca znikła pod wodą. Gdy jednak wkrótce woda wyrzuciła tonącą, Gignal uchwycił ją momentalnie prawą ręką i pomagając sobie tylko lewą, dopłynął do brzegu. Gignal jest **wątłym chłopcem,** to też, podejmując się ratowania tonącej w swym wieku, naraził się na **niebezpieczeństwo życia.** Młodocianego wybawcę, który z narażeniem życia pospieszył na ratunek spotyka zasłużone uznanie.

Na białym czworoboku

„Na falach namiętności"
Kino Światowid.

Jest to bodaj pierwszy u nas dźwiękowiec estoński. Treść bardzo oryginalna i zajmująca, zaczerpnięta z walk z przemytnikami alkoholu z przepysznym Gajdarowem i czarującą Itą Riną w rolach tytułowych obfituje w momenty bardzo dramatyczne i mimo drobnych niekonsekwencyj, spowodowanych może brakiem wycieniowania reżyserskiego, całość bardzo udana. (zm).

Wieczory teatralne

„Ulica"

Sztuka w 3 aktach Elmera Rice'a.

Muszę się nastroić ponuro, a tego bardzo nie lubię. Ale cóż zrobić, tak kazał mi teatr, który idąc za dosyć dużą reklamą wystawił sztukę, która miałaby być rewelacją. I sądzę właśnie, że zbytnia reklama szkodzi wrażeniu, mimowoli człowiek spodziewa się Bóg wie czego, a ogląda rzecz, którą już nieraz widział i podziwiał może w innej oprawie scenicznej, ale to samo, to jest szarzyznę życia i gasnące w tej szarzyźnie parki chcące żyć szczęściem i jasnością. To, co widzieliśmy znacznie mocniej opracowane w literaturze realistycznej ub. stulecia i początku wieku dwudziestego w ścianach pokoju lub izbach, zobaczyliśmy teraz na ulicy.

Bohaterką sztuki jest właśnie ta ulica z jej przeciętnością, brudem, wódką, a przedewszystkiem niskim instynktem. Te obrazki uliczne dostrzega autor dosyć bystro i nakłada je na postacie doskonale nam już dawniej znane. Ta obrazkowość, te migawki **odpowiadają** prawie zupełnie sensacyjności kronik **dnia** gazeciarskich i to w gorszym stylu. **O ile po**rusza problemy, to zastanawia się nad problemami,, które w sposób głębszy już poruszyli inni. Problem taki, jak czy jest na świecie szczęście, lub czy należy wogóle w coś wierzyć, jest problemem już tak opracowanym, że trudno coś do tego nowego dorzucić, autor woli usunąć się od odpowiedzi i stwierdzić tylko negację radości życia, a równocześnie prawo do niego niezłomne.

Pod względem konstrukcji scenicznej najlepszy akt pierwszy, akt drugi mimo widocznych skrótów ma zbyt długą ekspozycję i zbyt nużącą, możnaby go jeszcze skreślić, akt trzeci znowu nieco lepszy.

Treść prosta, jaśniejsze postacie szarego życia kamienicy, szukają szczęścia poza nią i za te chwile jasności płacą życiem to Anna i Róża. Róża wyrzeka się szczęścia sama, dlaczego? trudno dociec.

Sztuka mimo dość słabej konstrukcji, ma miejsca interesujące, a nawet o silnem napięciu, a przedewszystkiem nęci reżyserów teatralnych: tem zdaje się można wytłomaczyć jej popularność na scenach.

U nas znęciła prawdopodobnie p. Wasilewskiego, który chciał pokazać swą umiejętność kierowania tłumem i trzeba mu przyznać że zrobił to dobrze. I ja i moi sądziedzi mieli dość silną **wątpliwość,** czy potrzebny [illegible] ten zgrzyt za sceną. Miało to oddać ruch i gwar uliczny, było jednak dla ucha ogromnie niemiłe. Pracę reżyserską p. Wasilewskiego należy podkreślić jako duże plus teatru. Jako aktor oddał z maestrją, postać Franka Morana.

Najpiękniej znowu przedstawiła się p. Pawłowska i uwagi z Wieczoru Trzech Króli należałoby powtórzyć z dodatkiem stwierdzenia ekspresji dramatycznej i walorów plastyki. P. Chaniecka opracowała swą postać szczerze i z siłą.

Z postaci komicznych najlepszą karykaturę dała p. Kozłowska. P. Benda czuł się zmęczony, nie był przekonywujący.

Z przyjemnością ujrzeliśmy znowu na scenie p. Hajdamowicz, pełną szczerości.

Cała reszta zespołu z dużem przejęciem szła na rękę reżyserowi, by dać jak najlepszą całość, należy chyba powtórzyć nazwiska afisza, a więc p. Kostrzyński, Cornobis, Hańcza, Dębowicz, Jaworski, Królikowska, Nadworny, Lenczewski i Mirska, doskonała para, Porębska, Bielawska, Helle i Dębowiczowa, stawiające zdaje się dość zręcznie pierwsze kroki sceniczne a wreszcie Machowski, Jejde i Ja[illegible]ewski.

[illegible]koracje bardzo dobre pana inż. W. Mał[illegible]o.

S. R.

Spieszmy z pomocą bezrobotnym

Odezwa powiatowego komitetu niesienia pomocy dla bezrobotnych w Chełmnie

Wielki i ciężki kryzys gospodarczy oraz jego nieuniknione następstwo jak klęska bezrobocia dotknęły nietylko Polskę, ale świat cały

Wprawdzie u nas przy mniej skomplikowanej strukturze gospodarczej bezrobocie *nie przybrało tak rażących rozmiarów*, jak to ma mejsce w innych krajach, ale jednak stanowi ono dla pozbawionego rezerw materjalnych społeczeństwa i Państwa naszego *znaczny ciężar*, a nawet niebezpieczeństwo.

Bezrobocie *nie może i nie powinno być zjawiskiem obojętnem dla zdrowego społeczeństwa*, musi wywołać w nim *naturalny odruch, stanowczą wolę przyjścia za wszelką cenę z pomocą rzeczywiście cierpiącym głód i chłód rzeszom bezrobotnych*.

W tych swoich odruchach serca i szlachetnych poczynań społeczeństwo nie może oglądać się wyłącznie na pomoc czynników oficjalnych.

Wobec tego utworzył się w tut. powiecie dnia 2 b. m. Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym z 6 Komitetami Parafjalnemi, których zadaniem jest pobieranie *dobrowolnych stawek świadczeń*, czy to w naturze, czy też w gotówce od *wszystkich bez wyjątku* obywateli zarobkujących

Wysokość tych świadczeń w tut. powiecie ustalił niżej podpisany Pow. Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym j. n.:

a) *Rolnictwo:*
1. od 1 morgi ziemi ornej I. kategorji 8 groszy miesięcznie;
2. od 1 morgi ziemi ornej II kategorji 5 groszy miesięcznie;
3. od 1 morgi ziemi ornej III kategorji 3 grosze miesięcznie.

b) *Urzędnicy i emeryci* wszystkich kategoryj od miesięcznego wynagrodzenia netto:
1. do 300 zł — ½% miesięcznie;
2. do 1000 zł. — 1% miesięcznie;
3. ponad 1000 zł. — 2% miesięcznie.

c) *Wolne zawody:*
w sposób jak urzędnicy, t. j. ½% i 2% od dochodu, od którego płaci się państwowy podatek dochodowy.

d) *Wszystkie inne zawody:*
posiadające pracę i zarobek, a nie objęte powyższemi trzema grupami (np. pomocnicy handlowi, uczniowie, terminatorzy, służba domowa i robotnicy) — ½% miesięcznie od wynagrodzenia miesięcznego.

e) *Kupiectwo, handel, przemysł* oraz *piekarze* i *rzeźnicy* płacą od dochodu ustalonego dla państwowego podatku dochodowego:
1. 3000 do 12000 — 1% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc (tak jak pod rubryką b) i c);
2. 12000 do 100000 — 2% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc (tak jak pod rubryką b) i c);
3. ponad 100.000 — 3% miesięcznie od kwoty przypadającej na 1 miesiąc, — zaś ci, których dochód roczny nie wynosi 3000 zł., płacą 3 do 5 zł. miesięcznie.

f) *Rzemiosło:*
50% od wykupionego patentu z tem, że rzemieślnicy, którzy wogóle nie wykupują patentu, płacą od warsztatu po 1 zł. miesięcznie oraz 50 groszy miesięcznie od każdej zatrudnionej w warsztacie osoby.

g) *Banki, spółdzielnie i kasy oszczędności:* od:
1. czystego zysku do 12.000 zł. rocznie — 1% jednorazowo;
2. czystego zysku do 100.000 zł. rocznie — 2% jednorazowo;
3. czystego zysku ponad 100.000 zł. rocznie — 3% jednorazowo.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym *apeluje gorąco do poczucia obywatelskiego całego powiatu* o regularne składanie tej ofiary *dla „wspólnej sprawy"* i wyraża niepłonną nadzieję, że jakkolwiek datki są *dobrowolne*, żaden z obywateli w imię dobrej sprawy *nie uchyli się od złożenia tej ofiary*, która mu w udziale przypada.

Równocześnie zanosi Komitet gorący apel do szerokich rzesz bezrobotnych, żeby nie wyczekiwali wyłącznej pomocy od społeczeństwa, ale starali się również ze swej strony według możności o pracę i zarobkowanie w miejscach swego zamieszkania, bo Komitet już zgóry zwraca uwagę, że pomimo najusilniejszych starań i ofiar społeczeństwa trudno mu będzie w zupełności udzielić takich wsparć, aby w całej pełni zaspokoiły wszystkie potrzeby. Jeżeli więc *wszyscy solidarnym wysiłkiem* poprzemy naszą akcję, to przetrwamy w gnębiącym nas ciężkim czasie i ogólnym kryzysie gospodarczym.

Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym na powiat chełmiński:

L. Ossowski, Starosta Powiatowy; J. Śląski, ziemianin, prezes P. T. R.; ks. dziekan Latos, pułk. dypl. Koc, ks. prob. Bączkowski, adwokat Szymański, pułk. dypl. Kunc, Insp. Szk. Wyrembelski, dr. Franke, Referendarz Skąpski, Moczyński, dyrektor K. K. O., major Klein, referent Mikuła, Drapczyński, ks. prob. Promiński, Donarski, dyrektor Banku Ludowego, Górecki, dyrektor K. K. O. m. Chełmna, Lepakowski, robotnik, Jeszke dyretor Banku Chełmińskiego, Mueller ziemianin, Szczepański, nacz. Urzędu Skarb., Patula ziemianin; Spitzer ziemianin, Jan Frąckowski rzeźnik, Kurowski piekarz, Hoffmann ziemianin, Ignacy Błażejewicz murarz, Żelazny, rektor Chmurzyński kupiec, Ojciec Zenora, Przeor Ks. Ks. Pallotynów, Hądźlik burmistrz, Kubicki dyrektor Rolnika, dr. Drążkowski, emer. pułk. Koczorowski wójt, Haertlowa z Lipienek przewodnicząca ziemianek, Jasińska, Buczkowski ziemianin i wójt, Juljan Efta robtnik, dr. Frankiewiczowa, dyr. gimnazjum prof. Woźniak, inżynierowa Dziedziulowa, Grajkowski ziemianin, Wardziński ziemiann.

L.

Pierwszy Pokaz Jęczmienia Browarnego w Poznaniu

Komitet Organizacyjny Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski komunikuje, że na Pierwszy Pokaz jęczmienia browarnianego, urządzany w dniu 28 i 29 października br. w Poznaniu (na sali Wkp Izby Rolniczej) przyznana została dla osób Pokaz ten zwiedzających **zniżka kolejowa w wysokości 50 proc. ceny biletu na drogę powrotną.**

Na Pokaz ten nadesłane zostało około 90 prób ziarna jęczmiennego z **Wielkopolski i Pomorza**, co, biorąc pod uwagę sytuację finansową rolnictwa i niepomyślny naogół wynik zbiorów jęczmienia w roku bieżącym, — uznać należy za ilość stosunkowo dużą.

Dla wyróżnionych przez specjalnie powołaną Komisję Sędziowską prób ziarna ustanowiły **Wielkopolska i Pomorska Izby Rolnicze** odpowiednią ilość dyplomów honorowych. — Również dyplom honorowy przyznany będzie dla próby jęczmienia, najwyższego pod względem wartości browarnej przez **Związek Browarów na Polskę Zachodnią w Toruniu.** — Wreszcie nagrody pieniężne ustanowił: **Związek Eksporterów Zboża R. P.** w wysokości 300 zł. oraz **Centrala Rolników S. A.** w Poznaniu dwie nagrody pierwsza w wysokości 300 zł, druga 200 zł.

PP. Rolników, Kupców zbożowych oraz przedstawicieli przemysłu browarnego uprasza o zwiedzenie Pokazu, zaś pp. wytwórców jęczmienia browarnego ponadto o liczny udział w zebraniu założycielskiem „Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego" w dniu 29 bm. godz. 10-ta (sala Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu), prosi Komitet Organizacyjny.

Egzamin rewizorów ksiąg

W Grudziądzu odbył się w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej egzamin kandydatów na rewizorów ksiąg. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej Henryk Krupski jako przewodniczący, Radca Skarbowy Lucjan Krzewski, Sędzia Sądu Okręgowego Edmund Zdrodowski i Dyrektor Szkoły Handlowej Izby Przemysłowo-Handlowej Roman Kociurski jako członkowie komisji. Do egzaminu stawali pp.: Zygmunt Englert, Marjan Herczyński, Hieronim Merdas z Grudziądza i Edward Albiński z Gdyni. Wszyscy kandydaci egzamin zdali i tem samem uznała ich Komisja Egzaminacyjna za posiadających kwalifikacje fachowe do publicznego spełniania funkcji rewizorów ksiąg handlowych. Przewodniczący Komisji p. dyrektor Krupski, ogłaszając wyniki egzaminu, z prawdziwem zadowoleniem zaznaczył, iż pomimo wysokich wymagań ze strony Komisji Egzaminacyjnej wyniki egzaminu były dobre i zastęp nowych rewizorów ksiąg daje gwarancję pełnej dojrzałości fachowej.

Konwersja krótkoterminowa pożyczek Związków Komunalnych

Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych uruchomiony został długoterminowy kredyt pożyczkowy komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

Według tego rozporządzenia z komunalnego funduszu nie będą narazie udzielane nowe pożyczki **długoterminowe w gotówce, a jedynie konwertowane pożyczki krótkoterminowe.** Udzielanie gotówkowych pożyczek długoterminowych nastąpi w terminie późniejszym. Do tego czasu nadsyłanie podań o udzielenie pożyczek długoterminowych jest przedwczesne.

Ponieważ z funduszu udzielono już pożyczek krótkoterminowych na sumę 14,5 milj., a skonwertowane będą mogły być pożyczki tylko na sumę 8 milj., przeto ministerstwo spraw wewnętrznych oznajmia, że **uwzględniane będą przez specjalną komisję przy Polskim Banku Komunalnym podania związków komunalnych o konwersję pożyczek krótkoterminowych** na pożyczki długoterminowe, przedewszystkiem odpowiadające następującym warunkom:

1) Pożyczka krótkoterminowa udzielona została przed 1 października 1930 r. 2) W podaniu przytoczone zostaną szczegółowe **motywy uzasadniające niemożność spłacenia krótkoterminowej pożyczki** w terminie wskazanym przez komisję. 3) Do podania dołączony zostanie odpis sprawozdania dokonanej w ciągu ostatniego roku lustracji związku komunalnego bądź przez władzę nadzorczą, bądź przez komisję rewizyjną organu uchwalającego przy współudziale rzeczoznawców, bądź też przez rzeczoznawcę Związku Powiatów, względnie Związku Miast.

Do podań o konwersję winny być dołączone następujące dokumenty: a) **uchwała sejmiku,** względnie rady miejskiej z odpisem decyzji władzy nadzorczej, zatwierdzającej tę uchwałę, b) **budżet na rok bieżący,** c) **sprawozdanie z wykonania budżetu** ostatniego roku wraz z zamknięciem, d) wykaz zobowiązań długo- i krótkoterminowych, e) **bilans brutto księgi głównej** na ostatni dzień ubiegłego miesiąca, f) wykaz członków wydziału powiatowego, względnie magistratu, g) odnośnie do miast niewydzielonych z powiatów — ponadto uchwała sejmiku, upoważniająca wydział powiatowy do wydania Bankowi gwarancji za terminową spłatę pożyczki przez miasto: zanim to może nastąpić — tymczasowa zapowiedź wydziału powiatowego, że sprawa ta z przychylnym wnioskiem będzie wniesiona na najbliższe posiedzenie sejmiku.

Z uwagi, że konwersji podlegać może tylko część pożyczek krótkoterminowych, wskazane jest, aby związki komunalne we **własnym interesie zgłosiły podanie jaknajrychlej,** najdalej jednak do dnia 1 grudnia 1931 r. z tem, że o ile niewyjednana będzie do tego czasu uchwała organu uchwalającego — uchwała taka mogłaby być przedstawiona dodatkowo później.

Chojnice

— *Żebrak - włamywacz.* — W Borowym Młynie aresztowano żebraka niejakiego Karczewskiego pochodzącego rzekomo z Torunia Żebrak ten włamał się do Urzędu Pocztowego w Borowymmłynie, skąd skradł 10 zł. gotówki. Żebraka - włamywacza odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich w Chojnicach.

Z Pomorskiego Tow. Ziemianek

W czwartek dnia 29 bm. odbędzie się w sali Starostwa w Grudziądzu walne zebranie Pom. Tow. Ziemianek. Obrady poprzedzi msza św., która odprawiona zostanie o godz. 8 w kościele Farnym za duszę śp. Róży Komierowskiej. Porządek obrad obejmuje sprawozdania zarządu oraz poszczególne sekcje. Ponadto wybory uzupełniające do zarządu. Po południu p. insp. Kabiński wygłosi referat.

Zjazd bławatników z całego Pomorza

Wczoraj odbył się w Grudziądzu **ogólnopomorski zjazd bławatników** przy **Związku** Towarzystw Kupieckich **pod przewodnictwem** prezesa **Maciejewskiego** z Tczewa. **Na zjazd** przybyło z całego Pomorza około 60 delegatów oraz delegacja z Bydgoszczy. Na zjeździe omawiano sprawy związane z branżą bławatniczą m. in. sprawy celne i **podatkowe.**

Wywóz gęsi z Pomorza

W ub. roku wywieziono 90 tys. szt.

Pomorze odgrywa w wywozie gęsi bardzo ważną rolę i rok rocznie wywozi większe ilości gęsi. Roku ub. wywieziono z Pomorza około **90 tys. szt.,** podczas gdy w r. b. kupcy wywieźli dotychczas tylko 20 tys. szt. Przyczynę tego przypisuje się poważnym niedomaganiom przy podziale kontyngentów wywozowych. To też zainteresowane kupiectwo zwróciło się o pomoc do **gdyńskiej Izby przemysłowo-handlowej.**

W rezultacie uznano konieczność podtrzymania **kontroli wywozu gęsi ze względu na to,** że przyczyni się to do podniesienia jakości produktu, a zarazem przyniesie poważne zyski producentom i wywozowcom. Zmniejszenie się wywozu drobiu tłumaczą **trudnościami finansowemi Niemiec i przeładowaniem towarem rynku francuskiego.** Na rynkach zagranicznych z powodu silnej konkurencji Węgier, Rumunji i Jugosławji dała się zauważyć **tendencja zniżkowa,** która działała hamująco na nasz wywóz, tem bardziej, że mamy do pokonania trudności natury administracyjnej państw przywożących drób.

Golub

— *Z cechu rzeźnickiego.* Dnia 21 bm. odbył się w tut. szkole egzamin uczniów na czeladników rzeźnickich. Przed komisją egzaminacyjną złożoną z pp. st. cechu St. Daranowskiego, mistrza rzeź. Boguckiego, st. czeladnika Wilińskiego — oraz przedstawicieli szkoły dokszt. p. kier. Górskiego, złożyli egzamin z pomyślnym wynikiem pp.: Sontowski, Kuligowski, Kwiatkowski, Żurawski, Romanowski i Wnuk wszyscy z Golubia. Szczęść im Boże!

Kościerzyna

— *Mies. zebranie Tow. Pow. i Woj.* Dn. 17 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. b. Pow. i Woj. placówki — Kościerzyna. Liczba obecnych około 30 osób. Referat p. t. „Co to jest przysposobienie wojskowe — cel i korzyści" wygłosił p. por. Sulatycki. Powyższe zagadnienia budziły wśród słuchaczy ogólne zainteresowanie, a w ożywionej dyskusji obecni zwracali się do prelegenta o szczegółowe wyjaśnienie kwestyj związanych z powyższym tematem.

Druhowie w pełni doceniają znaczenie przysposobienia wojskowego na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej Polski, domagając się częstego urządzania ćwiczeń polowych i strzelania. W celach zaś podtrzymania dyscypliny w Tow. spowodowali uchwałę, skazującą na grzywnę pieniężną na rzecz Tow. — tych druhów, którzy w ub. tygodniu nie wzięli udziału w ćwiczeniach polowych. Cześć dla zdyscyplinowanych członków Towarzystwa.

— *Świętokradztwo w kościele kościerskim.* Onegdaj nieznana kobieta w kościele w Kościerzynie skradła ze skarbonki stojącej przed figurą św. Antoniego około 30 zł. gotówki, — poczem pospiesznie ulotniła się. Zachowanie kobiety uchodzącej z kościoła wydało się podejrzanem ks. proboszczowi Krysińskiemu, — który ją przypadkowo zauważył. Ks. prob. stwierdziwszy później kradzież pieniędzy ze skarbonki powziął słuszne podejrzenie, — iż świętokradczynią była owa nieznana kobieta, i zawiadomił o kradzieży policję. Policji udało się przytrzymać złodziejkę, niejaką Marję Rzepkową, rozwódkę z Chełmna, którą odstawiono do Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Skradzione pieniądze zdolano jej odebrać w całości.

Programy radjowe

Poniedziałek 26 października.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.10 Urzęd. komun. Państw. Inst. Meteorol. 12.15 Muzyka z płyt gramof. 14.45 Muzyka z płyt gramof. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla naucz. „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych" — wygł. p. St. Czubek, prezes Komisji Międzyzw. Kult.-Artyst. 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15.50 Muzyka z płyt gramof. Tańce ludowe. 16.20 Lekcja francuskiego (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16.40 Muzyka z płyt gramof. 17.10 „Ruletka, czyli fatalizm liczb", wygł. dr. F. Burdecki. 17.35 Muzyka lekka z „Gastronomji". Ork. pod kier. J. Zucka i H. Pewznera. 18.50 Rozmaitości. — 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza". Koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. Giełda roln. 19.30 Muzyka z płyt gramof. 19.45 Pras. Dziennik Radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Operetka „Dookoła miłości" Oskara Straussa. Wyk. Ork. P. R. oraz soliści: H. Sawicka, H. Dudiczówna, St. Gruszczyński, Al. Wasiel, J. Popławski i in. Dyryg. W. Elszyk. 22.15 Feljeton „Na lokomotywie w pełnym biegu" wygł. red. J. Sokołowicz-Wroczyński. 22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.35 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka tan. z rest. hot. „Polonia Palace". Ork. pod kier. Związka.

15.45 **Katowice.** Słuchowisko dla dzieci.

17.35 **Poznań.** Koncert solistów.

17.35 **Wilno.** Wywiad ze Stanisł. Wysocką.

19.00 **Kraków.** „Walka byków — Corrida" wygł. red. Jalu Kurek.

19.20 **Katowice.** „Z dziejów Ziemi Śląskiej" wygł. prof. Władysław Dzięgiel.

19.30 **Wilno.** „Dlaczego dzieci kłamią" — wygł. wizytator Jerzy Ostrowski.

Wtorek, dn. 27 października 1931 r.

Warszawa: 11.40 Przegląd prasy kraj. PAT 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Muzyka z płyt; 14.45 Muz. z płyt. Arje w wyk. Kiepury; 15.05 Kom. gospodarczy; 15.15 „Chwilka lotnicza" (Herbatka nad Londynem), wygł. red. Z. Cithurus; 15.25 „Przegląd czasopism kobiecych", omówi p. M. Ankiewiczowa; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci najmłodszych; 16.20 „Z dziejów nielegalnej drukarni „Robotnika", — por. Wł. Malinowski; 16.40 Muzyka z płyt gramof. Muzyka lekka tan.; 17.05 Kom. Tow. do Zachęty Hodowl. Koni w Polsce; 17.35 Popularny koncert symf. Wyk.: Ork. Fil. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i HO. Kowalski (skrzd.); 18,50 Rozmaitości; 19,15 Giełda rol. 19.30 Muzyka z płyt. Gitary hawajskie; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 p. J. Wróblewska wygł. felj. p. t. „Nad Czeremoszem"; 20.15 Koncert popularny Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Ł. Czechowiczówna (msopr.), B. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akom.); 21.55 Skrzynka pocztowa techn. Korespond. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W. Frenkiel; 22.40 Dodat. do Pras. Dz. Radjowego; 22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteor. i kom. polic.; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka tan. z rest. „Oaza".

Wilno: 17.10 „Literatura a życie powszednie" — wygł. T. Łopalewski; 22.10 Koncert kameralny.

Kraków: 19.10 „Sarkofag Stefana Batorego" (z ok. odnowienia) — wygł. prof. dr. T. Kruszyński.

Katowice: 19.20 „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie" — wygł. inż. St. Nitsch.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 października 1931 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u rolnika Jana Zięby w Pędzewie pow. Toruń za gotówkę: 1 krowę i wirówkę; u małż. Władysława i Józefy Tomczyńskich w Pędzewie: maszynę do szycia, wirówkę, szafę do bielizny, rower męski, kanapę i 2 fotele; o godz. 13,30 w poł. u Gustawa i Marji Thiemann w Zaroślach Cieńkich pow. Toruń: jałowicę, źrebię, świniaka, centryfugę, szafę do rzeczy, szafę do bielizny, maszynę do szycia, kanapę.

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 października o godz. 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, krzesło, stolik, regały, lampę, książki adresowe, leżankę, lustro, dywan, maszynę do szycia; o godz. 14 w Podgórzu na rynku: urządzenie składowe, kanapy, leżankę, obraz, grabie, łańcuchy, garnki emaljowe, drut, pendzle, szczotki, lustro, konsolkę, zegar, fotele.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

Dnia 31 października 1931 r. o godz. 11 odbędzie się w ratuszu pokój nr. 2

wydzierżawienie polowania obwodu łowieckiego gminy m. Pucka

na przeciąg 6 lat w publicznej licytacji.

Warunki dzierżawy polowania ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem licytacji.

ZARZĄD SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ:
Kamski, przewodniczący.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Nowem i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom XVII karta 397 na imię Aleksandra Lamparskiego kupca z Nowego zostanie dnia 16 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed południ. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 1. Nieruchomość Nowe tom XVIII karta 397 wpisana jest pod art. 54 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 185 księgi podatku domowego i ma następujące oznaczenie katastralne: zabudowanie przy ul. Sądowej, składające się z domu mieszkalnego z podwórzem, ogrodem i oddzielnym ustępem karta mapy 7 parcela 113.114 o łącznej powierzchni 20 a 96 m² wartości użytkowej będącej podstawą podatku budynkowego 989 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 maja 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 1870

Nowe, dnia 29 września 1931 r.
3 K 15/31. Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 28 października rb. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Książęcej w Firmie Lipiński co następuje: 2 samochody, 2 stare motory, biurko, 1 wózek ręczny, większą ilość żelaza, 9 starych opon, szafę żelazną, 26 desek około 3 mtr. długie, oraz t. p. rzeczy.

Jaranowski, kom. sądowy, Grudziądz, Kościuszki 7a. Gr. 377.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 27 października o godz. 9 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Nowym Dworze u p. Konstantego Plitta: 2 byczki, 3 krowy, 4 raby, 30 warchlaków i około 70 ctr. żyta w słomie; u Teofila Plitta o godz. 10: 4 jałówki, 2 krowy, 2 świnie, 10 prosiaków, około 100 ctr. żyta i 50 ctr. pszenicy w słomie.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu. Gr. 378.

W piątek, 30 bm. o godz. 19,30 odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zebranie
Pomorskiego Towarzystwa Opieki moralnej nad dziewczętami i kobietami
w lokalu Związku Lekarzy, ul. Mostowa 21.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza.
3. Odczytanie protokółu z pierwszego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania z dnia 14 października b. r.
4. Sprawa rozwiązania i likwidacji Towarzystwa.
5. W razie przyjęcia uchwały co do likwidacji Towarzystwa, wybór likwidatorów.

Zarząd.

TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ W GDYNI
ogłasza
KONKURS

nego 8-klas. Gimnazjum Humanistycznego w Gdyni obowiązki są podane w instrukcjach Ministerstwa W. R. i O. P. Jako wynagrodzenie otrzyma lekarz pobory IX stopnia służbowego szczebla a; a dentysta pobory X stopnia służbowego szczebla a wraz z 20% dodatkiem gdyńskim. Odpowiednio udokumentowane podania należy wnosić do Zarządu Tow. Szkoły Średniej w Gdyni na ręce Dyrekcji Gimnazjum w Gdyni, Szosa Gdańska, gmach Instyt. Handlu Morsk. i Techn. Port.

Za Tow. Szkoły Średniej w Gdyni:
m. p. (—) prezes Władysław Grabowski.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Miljonowe armje bezrobotnych
w świetle danych Międzynarodowego Biura Pracy

Kiedy w jesieni roku ubiegłego Międzynarodowe Biuro Pracy opublikowało statystykę o bezrobociu w poszczególnych państwach przemysłowych, wykazującą około **10 miljonów bezrobotnych, zdawało się, że punkt kulminacyjny kryzysu światowego został już przekroczony** i że w przyszłości nie należy obawiać się dalszego wzrostu bezrobocia. Bezrobocie w zimie wprawdzie cośkolwiek wzrosło, ale z wiosną znów zmalało. Następnie sytuacja się jednakowoż pogorszyła, a kryzys finansowy przyczynił się do jeszcze większego wzrostu bezrobocia we wszystkich państwach.

Międzynarodowe Biuro Pracy przed swą sesją jesienną opublikowało znów **statystykę bezrobocia.**

Wszystkie te cyfry porównane są ze stanem w roku ub. Cyfry dotyczące Stanów Zjednoczonych wyrażone są **tylko w przybliżeniu,** ponieważ Międzynarodowe Biuro Pracy porównuje w tym wypadku stan bezrobocia tylko w procentach. Według tejże statystyki bezrobocie w znaczniejszych państwach przemysłowych przedstawia się następująco:

	Jesień 1931	Jesień 1930
Niemcy	4.104.000	2.882.500
Anglja	2.813.163	2.114.548
Włochy	723.909	399.604
Polska	332.832	244.224
Czechosłowacja	210.908	77.309
Austrja	196.321	156.124
Belgja	176.162	63.782
Holandja	65.952	32.755
Francja	53.673	11.214
Nowa Zelandja	48.670	5.371
Szwecja	44.261	21.170
Danja	36.100	26.232
Kanada	32.400	18.473
Węgry	29.412	21.860
Norwegja	22.431	12.925
Szwajcarja	18.506	10.351
Stany Zjednoczone	7.000.000	4.000.000
Razem:	15.903.700	10.103.442

Cyfry te jednakowoż nie są ścisłe i nie przedstawiają prawdziwego stanu rzeczy, a to dlatego, że w różnych państwach statystykę bezrobotnych opracowuje się w różny sposób. W niektórych państwach statystyka bezrobotnych jest zupełna, w niektórych tylko częściowa a w Stanach Zjednoczonych wogóle **nie mają do dyspozycji ścisłych dat statystycznych.** Tam określa się stan bezrobocia według tego, jak obniża się liczba robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Opublikowane cyfry są o tyle interesujące, że wykazują jak kryzys, który jeszcze w roku ubiegłym w poszczególnych krajach był znikomy, w roku bieżącym **przejawia się w całej pełni.** Do tych państw przedewszystkiem zaliczyć należy **Włochy,** gdzie bezrobocie w ostatnim roku wzrosło o **40 proc.** Faszyści przypuszczali, że ich nowy ustrój zapewni państwu dobrobyt i uchroni od bezrobocia i nie pozwoli, by w ich państwie kryzys przejawiał się zbyt ostro. Cyfry powyższe jednakowoż dowodzą, że **rzeczywistość inaczej się przedstawia.**

Ciekawe zjawisko daje się zauważyć we Francji. W państwie tem jest tylko **53.000** bezrobotnych, chociaż państwo to posiada wielki przemysł. W roku ub. bezrobocie we Francji było bardzo znikome. Zjawisko to polega na tem, że Francja zatrudnia znaczną liczbę robotników-obcokrajowców, którzy z chwilą gdy znajdą się bez pracy, natychmiast opuszczają Francję i **wracają do swej ojczyzny.** Wiadomości z poszczególnych kół francuskich jakoby liczba bezrobotnych dosięgała we Francji 350.000 a nawet 500.000 są zbyt przesadzone.

W państwach przemysłowych daje się zauważyć stopniowy wzrost bezrobocia i dlatego w zimie należy się spodziewać zaostrzenia sytuacji.

Sowiecka łódź podwodna zatonęła

Helsingfors, 26. 10. (Pat). W sobotę po poł. **parowiec niemiecki „Grazia" zderzył się w zatoce fińskiej z rosyjską łodzią podwodną,** która zatonęła. „Grazia" został uszkodzony i zaraz zawrócił do Leningradu. Radjostacja w Wyborgu otrzymała dziś rosyjską depeszą iskrową, zawiadamiającą, iż „Grazia" przybył do Kronsztadu i zdołał uratować 50 ludzi załogi łodzi podwodnej.

Inauguracja oddziału gdyńskiego Instytutu Bałtyckiego

Instytut **Bałtycki,** znany jako placówka naukowa, przy której zgromadził się znaczny zastęp **uczonych polskich, zajmujących się badaniami Pomorza i zagadnieniami, dotyczącemi polityki morskiej,** przystępuje obecnie do

UTWORZENIA ODDZIAŁU W GDYNI.

W oddziale tym zostaną uruchomione prace naukowe, dotyczące w pierwszym rzędzie **rozwoju portu i miasta Gdyni,** jak również zagadnień **polityki morskiej;** pozatem zostaną prowadzone **wykłady,** na poziomie uniwersyteckim, mające za zadanie pogłębienie wiadomości w społeczeństwie polskiem w dziedzinie spraw morskich i ugruntowanie naukowe podstaw polskiej ideologji morskiej.

Blisko **20 profesorów uniwersytetów** oraz **kierowników życia gospodarczego w Polsce** wyraziło zgodę na przyjazd do Gdyni i poruszenie w odczytach najbardziej doniosłych zagadnień morskich.

Państw. Szkoła Morska w Gdyni udzieliła gościny placówce naukowej Instytutu Bałtyckiego; również w auli Szkoły Morskiej będą się odbywały zorganizowane przez Instytut odczyty. Kierownictwo oddziału będzie spoczywało w ręku **dyrektora Instytutu p. J. Borowika,** który jednocześnie stoi na czele polskich badań morskich i piastuje stanowisko drugiego delegata Rządu polskiego do Międzynarodowej Rady do badań morza w Kopenhadze.

Reszta pracowni naukowych Instytutu, w szczególności dział informacji naukowej, dział etnograficzny, dział wydawniczy, bibljoteka, biura dyrekcji i zarządu, **pozostaną w dalszym ciągu w Toruniu,** jako statutowej siedzibie Instytutu.

Wręczenie nagród zwycięzcom konkursu samolotów turystycznych

Warszawa, 26. 10. (PAT.). W niedzielę, dn. 25 bm. w południe w lokalu Aeroklubu Rzplitej Polskiej odbyło się **wręczenie nagród zwycięzcom 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych.** W zastępstwie protektorat 4-go K. K. St. T. p. ministra **Kühna** na uroczystość przybył p. wiceminister komunikacji **Czapski.** Pozatem przybyli szef departamentu Aeronautyki **pułk. dypl. Rayski,** prezes zarządu głównego LOPP. **dr. Martynowicz,** naczelnik lotnictwa cywilnego przy Ministerstwie Komunikacji **pułk. Filipowicz,** prezes Aeroklubu Rzplitej Polskiej **Janusz Radziwiłł,** poseł **Starzak,** sekretarz generalny Aeroklubu Rzplitej Polskiej **major Kwieciński,** przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawiciele wszystkich aeroklubów prywatnych. Pierwszą nagrodę dla sekcji lotniczej koła mechaników studentów politechniki warszawskiej 5.000 zł. otrzymał por. pilot **Żwirko,** drugą nagrodę dla Aeroklubu lwowskiego 3000 zł. **K. Chorzewski,** trzecią nagrodę dla Aeroklubu warszawskiego — 2000 zł. otrzymał inż. pilot Stanisław **Rogalski.** Pozatem szereg uczestników otrzymał nagrody indywidualne za poszczególne wyczyny sportowe w czasie raidu. Po rozdaniu nagród odbył się cercle towarzyski.

Niemiec — złodziej polskiego mienia aresztowany na granicy Rzplitej

Onegdaj Straż Graniczna **przytrzymała w pobliżu granicy polsko-niemieckiej już na terenie Rzeczypospolitej obywatela niemieckiego Kurta Lucasa,** zamieszkałego w Garnseedorf w Prusach Wschodnich, **na kradzieży drzewa w lasach państwowych.**

Lucas odprowadzony na posterunek policji państwowej **usiłował w drodze przekupić eskortującego go strażnika,** ofiarując mu srebrny zegarek wzamian za zwolnienie.

Lucas przesłuchiwany przez władze policyjne zeznał, że **jeszcze paru Niemców z Prus Wschodnich przekracza granicę, za świadomością władz pruskich,** tolerujących kradzieże drzewa przez obywateli pruskich z lasów państwowych polskich.

Aresztowanego odstawiono do dyspozycji władz śledczych.

Odpowiadać on będzie **za trzy przestępstwa:** nielegalne przekroczenie granicy, kradzież mienia państwowego i usiłowanie przekupstwa funkcjonarjusza państwowego na służbie.

Polska—Jugosławja 6:3

Poznań, 26. 10. (PAT). W niedzielę odbył się w Poznaniu na stadjonie miejskim przy udziale 15.000 osób międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy **Jugosławją a Polską.** Zawody zakończyły się **wspaniałym sukcesem Polski w postaci zwycięstwa 6:3 (5:2) nad drużyną jugosłowian.**

Wspaniałe zwycięstwo Kusocińskiego w Paryżu

Paryż, 26. 10. (PAT). W Paryżu odbyły się w niedzielę wielkie **międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.** W biegu na 5000 metrów startował **Kusociński, który odniósł wspaniałe zwycięstwo,** przybywając do mety jako pierwszy w czasie **14,58,4.** — Drugie miejsce zajął Francuz Rochard.

Kraków—Warszawa 3:1

Warszawa, 26. 10. (Pat). W niedzielę odbył się tu mecz międzymiastowy Kraków—Warszawa, zakończony zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:1 (0:1).

Łódź — Śląsk 1:0

Łódź, 26. 10. (Pat). Międzymiastowy mecz piłkarski **Łódź—Śląsk** zakończył się zwycięstwem Łodzi 1:0.

Naprzód wchodzi do Ligi

Częstochowa, 26. 10. (PAT). Dziś odbył się tu mecz o mistrzostwo Polski zachodniej i wejście do Ligi pomiędzy **Śląskim Naprzodem a ŁTSG.** Zwyciężył Naprzód 4:2 (3:1).

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Dnia 26-go bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie pod przewodnictwem sędziego Święcickiego, w asystencji sędziów Rogalskiego i Krotowskiego protest przeciwko wynikom wyborów do senatu w województwie pomorskiem. Protest pomorski referuje sędzia Rogalski.

Międzynarodowy antysowiecki front gospodarczy
Decydujący cios zamierza wymierzyć Ameryka?

Pisaliśmy niedawno o stanowisku zajętem przez koła francuskie, piętnujące **utrzymywanie stosunków handlowych z Sowietami jako zdradę narodową.** Pogląd ten ma gorących zwolenników również i w **Belgji.** Przewodniczący belgijskiego T-wa **d'Ongreé Marihaye Pem Van Hoegarden, wielki przemysłowiec belgijski** oświadcza na łamach jednego z pism: „jeden z akcjonarjuszy zapytywał czy T-wo Ongreé - Marihaye prowadzi interesy z Rosją.

„Nie. My nie chcemy mieć stosunków handlowych z Sowietami. Towarzystwo uczciwych ludzi nie prowadzi interesów z bandytami i mordercami. Kto się sam szanuje unika kompromitowania się z osobnikami, którzy tyranizują nieszczęśliwą Rosję. Mówi się teraz o zmianie orjentacji **Belgji, która nie chciała nigdy mieć do czynienia z Z. S. S. R.** Wedle pewnych projektów chodziłoby teraz o stworzenie organizmu, któryby regulował handel i finansował operacje handlowe belgijsko - sowieckie. **Większość przemysłowców belgijskich sprzeciwiła** się jednak tej nowej polityce. Doprowadziłaby ona zresztą do tego, że Belgja musiałaby zapłacić długi jakie Moskwa zaciągnęłaby w krajach, które nie wahały się z nią prowadzić interesy i udzielać jej kredytów. Nie chcemy mieć nic wspólnego z Sowietami!

Równocześnie zaś rozeszły się wiadomości, że premjer Francji Laval zetknął się w Waszyngtonie z bardzo zdecydowanym kursem polityki antyrosyjskiej.

Stany Zjednoczone, dotknięte dumpingiem sowieckim są podobno zdecydowane zadać **śmiertelny cios „piatiletce sowieckiej"** i Ameryka nie sprolonguje jednorocznego moratorjum Hoovera, o ile Niemcy nie zobowiążą się, że nie **pożyczą żadnych pieniędzy Sowietom.** Ameryka chce w ten sposób przerwać kooperację finansową niemiecko - sowiecką, i doprowadzić do załamania się całej polityki ekonomicznej Sowietów.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu